

Cena 50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, wtorek 27 października 1959 roku

Nr 255 (4019)

## Minister zdrowia prof. dr Barański odwiedził szpital przy ul. Spornej

W niedzielę, 25 bm., odwiedził łódzki szpital pediatryczny AM przy ul. Spornej minister zdrowia prof. dr E. Barański, Ministerowi, który był w Łodzi przejazdem (z Wrocławia do Warszawy) towarzyszyła małżonka oraz dyr. gabinetu dr Kozłowski i wicedyrektor departamentu szkolnictwa i nauki mgr Z. Blaszkiewicz.

W szpitalu przyjął ministra kierownik kliniki pediatrycznej prof. Redlich, rektor łódzkiej AM prof. dr Stefanowski, prorektorzy i profesorowie, kier. Wydziału Zdrowia dr Czerwiński i in.

Minister wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził szpital interesując się jego organizacją, stanem zagłady lekarskiej, sprawami porządkowymi itp.

Wizyta miała charakter nieoficjalny.

## W zaskorupiałej glebie łamały się plugi Materiały wybuchowe zastąpią łopaty i koparki Nowa technika w pracach rolnych przyniesie duże oszczędności

Tereny kilku wsi w pow. Pultusk i Maków w woj. warszawskim stały się wczoraj „poligonem doświadczalnym” wprowadzania nowej techniki w pracach rolnych, leśnych i w budownictwie. Co pewien czas na sygnał kolorowych rakiet następowały wybuchy, a grupy ludzi spiesznie obejrzały ich skutki. Specjaliści z Instytutu Przemysłu Organicznego demonstrowali stosowanie materiałów wybuchowych przy różnych robotach w gospodarstwach rolnych i leśnych.

Na ten oryginalny poligon przybył wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz, ministrowie i przedstawiciele zainteresowanych resortów oraz instytucji.

Pokaz rozpoczął się we wsi Sulków Nowy, bowiem w czasie prowadzonych ostatnio prac melioracyjnych spotkano tu nawal z twardej uleżącej ziemi.

Postanowiono więc użyć materiałów wybuchowych, 750 m sześć wylatuje w powietrze. Row długości ok. 30 metrów i 5 m głęboki — gotowy. Przy pracy ręcznej przekopanie grobli kosztowałoby ok. 12 tys. zł, przy użyciu środków wybuchowych — tylko ok. 5 tys. zł.

Następny eksperyment odbywa się na polach PGR Bazar. Zaskorupionej gliniastej gleby nie chciały „brać” plugi, łamały się. Ziemię spulchni kilka niewielkich wybuchów materiałów wybuchowych. Na 500 m kwadratowych wystarczy ich 7,5 kg. Skruszone warstwy gleby można teraz spokojnie orać.

Następny etap pokazów odbył się w lasach koło Rożana. Pirotechnicy zademonstrowali tu rozbijanie karpiny (pni dużych sosn, pozostałych w ziemi po ich ścięciu), jest to jedna z najcięższych prac w leśnictwie. Wydadzono 40 pni, których średnica wynosiła ok. 50 cm, przy czym koszt rozbicia i pnia wynosił ok. 6 zł. Można ścinać same korony rosnących sosn, można też walić całe drzewa.

Oceniając znaczenie przeprowadzanych eksperymentów, minister przemysłu chemicznego A. Radziński w rozmowie z przedstawicielem PAP powiedział m. in.: „Dzisiejsze pokazy zapoczątkują nowe kierunki

ki prac, które prowadzić można w rolnictwie i leśnictwie. Możliwość ku temu istnieje. Chemia jest w stanie dostarczyć potrzebnych środków i materiałów, może też zapewnić fachowy instruktaż przy tego rodzaju robotach”.

## Po raz pierwszy w historii ludzkości! Obraz niewidocznej strony Srebrnego Globu przekazal na ziemie „LUNNIK-3“

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek po południu Agencja TASS oznajmiła, że dzisiejsza prasa moskiewska zamieszcza pierwsze zdjecia niewidocznej strony Księżyca, wykonane przez radziecką stacje międzyplanetarną Lunnik-3 i przekazane na Ziemię drogą radiową.

Zdjecia, które pochodzą z wstępnej obróbki materiału fotograficznego, zostaną zaopatrzone w niezbędne objaśnienia. TASS podaje, że fotografowanie drugiej strony Srebrnego Globu trwało około 40 minut. Otrzymał „znaczną liczbę zdjęć Księżyca”. Oto dalsze

fragmenty komunikatu radzieckiej agencji prasowej:

„Zgodnie z programem badań naukowych, 7 października o godzinie 4.30 na pokładzie automatycznej stacji międzyplanetarnej włączono się aparaturę przeznaczoną do sporządzenia obrazu niewidocznej z naszej planety części Księżyca i do przekazania tego obrazu na Ziemię. Stację wyposażono w urządzenie orientujące oraz w aparaturę fototelewizyjną ze specjalnymi przyrządami do automatycznej obróbki zdjęć. Uruchomione na specjalny rozkaz” urządzenie orientujące obrotowo skierowało na drugą stronę Księżyca, i włączyło kamerę.

„Obróbki filmów, wywołania i utrwalenia dokonały automatycznie urządzenia we wnętrzu stacji międzyplanetarnej. „Sygnalny” fotobraz Księżyca przekazano na Ziemię za pomocą specjalnej aparatury radiotechnicznej. Aparatura ta przekazywała równocześnie wyniki pomiarów naukowych, informowała o elementach orbity pojazdu, jak też odbierała z Ziemi sygnały, które kierowały pracą urządzenia. Aparatura telewizyjna zapewniała dużą wyrazistość (wysoka zdolność rozdzielcza) przesłanych obrazów.

„Akademia Nauk ZSRR utworzyła komisję, która zajmie się nadaniem nazw kraterom, lądcom górskim i innym elementom rzeźby terenu niewidocznej części Księżyca.

„Z dokładniejszych obliczeń orbity Lunnik-3 wynika, iż będzie on krążył mniej więcej pół roku (licząc od dnia startu). W ciągu tego czasu stacja obiegie Ziemi 11-12 razy. Potem Lunnik-3 wejdzie w rejon warstwy atmosfery i tam spłonie”.

## Zwiadowcy kosmosu



Realizacja odwiecznego marzenia ludzkości — lotu poza granice Ziemi na inne planety — jest niemożliwa bez dokładnego poznania warunków, istniejących w przestrzeni międzyplanetarnej. W badaniach tych służą ludziom czworonożni kosmonauci — psy. Ich loty w radzieckich rakietach geofizycznych i sztucznych satelitach Ziemi dostarczają niezbędnych danych, które umożliwiają przystosowanie ludzi do warunków panujących w kosmosie. Przed lotami zwierzęta doświadczalne odbywają na Ziemi odpowiedni trening. Kozława i Odważna są weteranami lotów kosmicznych.

## Z ostatniej chwili

MOSKWA (PAP). — Jak podała agencja TASS, wielkie morze o średnicy około 300 km wykryte na drugiej, niewidocznej z Ziemi półkuli Księżyca, nazwano MORZEM MOSKOWY. Zatoka w południowej części tego morza otrzymała nazwę ZATOKI ASTRONAUTÓW.

Na północ od równika księżycowego, znajdują się dwa wielkie obiekty: krater z pagórkami pośrodku, nazwany KRATEREM LOMONOSOWA, oraz KRATER LIOT-CURIE. Bardziej na południe, w pobliżu pasa równikowego rozciąga się łańcuch górski. Otrzymał on nazwę GÓR RADZIECKICH.

Na samym brzegu niewidocznej strony Księżyca, znajduje się morze, które postanowiono nazwać MORZEM MARZENIA. (Miećta, czyli marzenie — tak nazwano w ZSRR pierwszą radziecką rakietę księżycową, która obecnie krąży dookoła Słońca).

## Przedstawiciele ZSRR i USA kontynuowali prywatne rozmowy w kuluarach ONZ

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Związku

Radzieckiego kontynuowali w kuluarach ONZ prywatne rozmowy na temat projektowanej wspólnej rezolucji rozbrojenio-

## Pierwsze wydanie „Hamleta” znaleziono we Wrocławiu

WROCŁAW. — Prof. Witold Chwałek z Warszawy ustalił, że znajdujący się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu stary egzemplarz „Hamleta” pochodzi z I wydania tego dzieła. Egzemplarz takich jest na świecie tylko siedem — 3 znajdują się w Wielkiej Brytanii, 3 w Ameryce Północnej, a siódmy — we Wrocławiu.

Przez długi czas wśród szekspiologów za pierwsze wydanie uchodził egzemplarz z roku 1608, oznaczony przez bibliografów literatury q I, oryginalnym jednak egzemplarzem składanym według rękopisu Szekspira jest tzw. q II, drukowany w roku 1604-1605. „Był krak” wrocławski, oprawny w biały pergamin, zawiera oprócz „Hamleta” utwory z lat 1605-1606 autorów epoki elżbietańskiej, jak John Lyly, Thomas Lodge i Robert Green, które są również bibliograficzną rzadkością.

## Polsko-węgierskie obrady komisji gospodarczej

BUDAPEST (PAP). — Dnia 26 bm. rozpoczęły się w Budapeszcie obrady II sesji polsko-węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. Na czele delegacji polskiej stoi przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Stefan Jedrychowski. Stronę węgierską reprezentuje I wicepremier rządu WRL Antal Apro.

## 37 katastrof w ciągu 6 godzin w NRF

BONN (PAP). — Poniedziałek był czarnym dniem ruchu kolejowego w NRF. W ciągu 6 godzin w wyniku niezwykle silnej mgły, która spowodowała zmniejszenie się widoczności do 20-30 metrów, na autostradzie łączącej Frankfurt z Kassel wydarzyła się seria katastrof, w wyniku których w 37 zdarzeniach, uszkodzonych zostało 60 pojazdów — rozbitych, 14 ciężarówek z przyczepami i jeden motocykl 20 osób odniosło rany. Według pierwszych obliczeń, straty wynoszą około 150 tys. marek.

## Trzęsienie ziemi w Turcji

RZYM. — Wschodnie tereny Turcji dwukrotnie nawiedziło w poniedziałek silne trzęsienie ziemi, które spowodowało śmierć 17 osób i uszkodzenie lub nawet zaważenie się 350 domów. Najpoważniejsze szkody trzęsienie ziemi wyrządziło na terenach położonych na południe od Erzerumu, dokąd skierowano ekspedycje ratownicze, wspierane przez lotnictwo.

W tym samym dniu na południe od obszarów nawiedzonych klęska wstąpiła podziemna rozszalała się powodź wywołana dźwiękami i wibracjami. Wzburzone wody zniszczyły kilka mostów i przerwały komunikację kolejową.

## ZE SWATA

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, czterech senatorów francuskich, którzy bawia w wizytę w NRF, z zadowoleniem powitano zapowiedź podróży premiera radzieckiego Chruszczowa do Francji. Wyrazili oni przy tym nadzieję, iż spotkanie Chruszczowa z prezydentem de Gaullem przyczyni się do dalszego rozkładania napięcia międzynarodowego.

HANÓI. — Wicepremier i ministrowie obrony narodowej DRW, Vo Nguyen Giap, przeszedł do przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontrol w Wietnamie telegram, w którym wyraża protest w związku z przybyciem do portu w Saigonie (Wietnam południowy) amerykańskiego krążownika „Toledo”, uzbrojonego w pociski kierowane.

KAIR. — Tygodnik „Rose el Youssef” pisze w numerze z 26 bm., że żołnierze zachodniomocni, którzy służyli w francuskiej Legii Cudzoziemskiej i zostali wzięci do niewoli przez od-

## Poważny incydent na granicy chińsko-indyjskiej Straty są po obu stronach

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podała 26 bm. tekst oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych CHRL w sprawie incydentu, jaki miał ostatnio miejsce na granicy chińsko-indyjskiej.

W dniu 20 października br. tuż żołnierze indyjskie bezprawnie wtargnęli na terytorium Chin na południe od przełęczy Kong Ka (wysunięty północno-zachodni cypel chińskiego Tybetu). Żołnierze ci odmówili wycofania się, wobec czego zostali rozbrojeni i zatrzymani.

Dnia 21 bm. ponad 70-osobowy oddział indyjski ponownie wtargnął na tym samym obszarze na terytorium chińskie, uciekając się ponadto do zbrojnej prowokacji wobec chińskiej straży granicznej. Oddział ten otoczył stosunkowo niewielki patrol chiński i dwukrotnie otworzył ogień do strażników chińskich. Patrol chiński

nie odpowiedział ogniem, dając jedynie znaki oddziałowi indyjskiemu, by się wycofał i zaprzestania ognia. Oddział indyjski nie tylko zignorował to ostrzeżenie, lecz otworzył silny ogień przeciwko patrolowi chińskiemu, a następnie zaatakował go.

W tych warunkach patrol chiński zmuszony był odpowiedzieć ogniem w obronie własnej. Wymaniana strzałowa trwała około dwóch godzin, powodując straty po obu stronach, przy czym siedmiu żołnierzy indyjskich zostało wziętych do niewoli. Mniej więcej po upływie trzech godzin od chwili, gdy padły pierwsze strzały ze strony indyjskiej, oddział indyjski wycofał się z terytorium chińskiego. Na terenie starcia żołnierze chińscy natrafili na ciała dziewięciu żołnierzy indyjskich.

Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, głosi oświadczenie opublikowane przez Agencję Nowych Chin w dniu 22 bm., po otrzymaniu przez rząd CHRL meldunku o incydencie wystosowało w tej sprawie memorandum, które doręczone zostało ambasadorowi Indii w Chinach.

Memorandum wyrażało poważny protest i domagało się od rządu indyjskiego podjęcia kroków w celu zapobieżenia ponownym tego rodzaju prowokacjom oddziałów indyjskich w stosunku do chińskiej straży granicznej. Jednakże indyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w dniu 26 bm. przekazało w odpowiedzi ambasadzie chińskiej w Indiach oświadczenie podważające prawdziwość podanych przez stronę chińską okoliczności incydentu i oskarżające terytorium indyjskiego i prowokowanie strażniczo zbrojnego. Oświadczenie to usiłowało obciążyć wyłączną odpowiedzialnością za incydent stronę chińską.

W dniu 24 października strona chińska przekazała ambasadorowi Indii w Chinach nową notę odrzucającą całkowicie nieuzasadnione oskarżenia przeciwko Chinom, jak również kategorycznie odrzucającą protest zawarty w nocie indyjskiej z 23 października.

## Związek ofiar hitleryzmu w NRF domaga się ujawnienia zbrodni kata Polaków Oberlaendera

BONN (PAP). — Zarząd Związku Ofiar Hitleryzmu (VVN) w Dolnej Saksonii odrzucił w niedzielę stanowczo twierdzenia bońskiego ministra spraw we-

wnętrznych Schroedera, jakoby działalność organizacji antyfaszystowskich bojowników ruchu oporu była sprzeczna z konstytucją. Zarząd wyraża pogląd, iż akcja władz bońskich wiąże się z ujawnieniem przez prezydium VVN faktów dotyczących przeszłości Oberlaendera. VVN będzie bronić swej legalności wszelkimi dostępnymi jej ustawowymi środkami.

## Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki i chemii

SZTOKHOLM (PAP). — Po przyznaniu tegorocznych nagród Nobla w dziedzinie medycyny i literatury, Akademia Szwedzka przystąpiła z kolei do rozstrzygnięcia, kto zasługuje na wyróżnienie w dziedzinie chemii i fizyki. Na posiedzeniu w dniu 26 bm. wybór padł na przedstawicieli Czechosłowacji i USA:

— nagrodę Nobla za rok 1959 w dziedzinie chemii otrzymał dyrektor Instytutu Polarograficznego Akademii Nauk CSR, prof. Jaroslav Heyrovsky;

— nagrodę Nobla za rok 1959 w dziedzinie fizyki otrzymali wspólnie dwaj uczeni amerykańscy Emilio Segre i Owen Chamberlain z Uniwersytetu Berkeley w Kalifornii, za odkrycie antyprotonu, zy.

## Zakaz działalności KP Argentyny aktem bezprawnym

NOWY JORK (PAP). — Z Buenos Aires donoszą, że podjęte przez rząd Argentyny kroki, zmierzające do zakazu działalności partii komunistycznej i pozbawienia jej prawa udziału w wyborach, wywołują zdecydowany protest ze strony opinii publicznej.

Przewodniczący frakcji parlamentarnych partii „radykałna ludowa unia obywatelska” w Izbie Deputowanych, Anselmo Marini, opublikował oświadczenie, które podkreśla, że zakaz działalności partii komunistycznej byłby „krokiem bezprawnym i antydemokratycznym”.

Luciano Morinas — przewodniczący partii postępowo-demokratycznej, stwierdził, że delegalizowanie partii komunistycznej oznaczałoby „likwidację ustroju demokratycznego”.

W tym samym duchu wypowiedzi dają się również liczni przedstawiciele organizacji społecznych i związków zawodowych Argentyny.

## W pełnej gali przybyli na zjazd kawalerowie krzyża rycerskiego hitlerowskiego Wehrmachtu

BONN (PAP). — Około 400 członków „stowarzyszenia oficerów odznaczonych krzyżem rycerskim”, w tym blisko 50 generałów, zebrało się w Regensburgu, Minister obrony, Strauss, zaproszony przez stowarzyszenie, reprezentowany był przez generała Bundeswehry Weissa. Obecny był również dowódca VI okręgu wojskowego (Bawaria) gen. Paul Reichelt, który przekazał elicie wojsk hitlerowskich pozdrowienia od rządu bawarskiego.

Po raz pierwszy w dorocznym zebraniu członków stowarzyszenia uczestniczył Sepp Dietrich, b. dowódca SS-owskiej gwardii przybocznej Adolfa Hitlera, Dietrich, skazany w tzw. „procesie Roehma” za współudział w morderstwie na 18 miesięcy aresztu, został po upływie pół roku wypuszczony na wolność.

## 4 mln. franków zapłacono na licytacji za listy Chopina

PARYŻ (PAP). — W Paryżu, w słynnym Hotel Drouot sprzedano na licytacji 18 listów Fryderyka Chopina pisanych do Solange Clesinger, córki George Sand. Są to listy z lat 1847-1849. Zgodnie z testamentem Solange Clesinger, listy te stały się od 1899 roku własnością rodziny Rocheblave. Obecnie potomkowie tej rodziny wystawili listy na licytację.

Autografy Chopina osiągnęły łączną cenę 4 miliony 20 tysięcy franków. Najwyższą cenę — 470 tysięcy franków — uzyskał list do Solange, datowany w Londynie, w środę 22 listopada 1848 roku. Kupił go, podobnie, jak kilka innych, paryski handlarz autografów Bernard Lohie.

## Jeszcze jedna nagroda dla polskiego filmu oświatowego

Otrzymał ją film „Zawallidrog”, zrealizowany w Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych. Autorem scenariusza i zdjęć jest Jerzy Gaus, reżyserem Jerzy Popielek.

Film ten, wraz z drugim, polskim filmem „Dlaczego” — produkcji Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, przedstawiony został na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, który odbył się niedawno w Belgradzie pod hasłem „Chrońmy człowieka” i miał na celu przede wszystkim mówiących o niebezpieczeństwach ruchu drogowego, powodowanych zarówno

## Apel KRL-D do parlamentu południowej Korei

# Odpreżenie w sytuacji międzynarodowej sprzyja pokojowemu rozwiązaniu zjednoczenia kraju

PHENIAN (PAP). — Wiceprzewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir, zabierając w poniedziałek głos na sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D, oświadczył, iż rozbicie Korei jest przeszkodą w rozwoju kraju, wspólnym wykorzystywaniu bogactw naturalnych, rozwinięciu przemysłu, rolnictwa i kultury.

Zmiany, jakie zaszły na arenie międzynarodowej, w wyniku wizyty N. S. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych, sprzyjają rozwiązaniu problemu pokojowego zjednoczenia Korei — podkreślił mówca.

Z polecenia komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy i rządu KRL-D Nam Ir przedłożył parlamentowi do rozpatrzenia propozycje w sprawie zwrócenia się do Zgromadzenia Narodowego Korei Południowej, do ludności Korei południowej i parlamentarzystów wszystkich krajów świata z apelem o przekształcenie rozejmu w Korei w trwały pokój.

Nam Ir zaproponował: „natchmiastowe zaprzestanie przygotowań wojennych w Korei południowej i wycofanie z jej terytorium wszystkich obcych wojsk; zredukowanie liczebności sił zbrojnych Korei południowej i północnej do poziomu nie przekraczającego 100 tysięcy żołnierzy dla każdej ze stron.

Po całkowitym wycofaniu wszystkich obcych wojsk z Ko-

## „Błonie” — już zeszyły z taśmy i podobno jakością nie ustępują „Tissotom”

W Zakładach Mechaniczno-Prze-czynnych w Bloniu pod Warszawą wyprodukowano pierwsze polskie zegarki na rękę, „Błonie”. Są one wykonywane na podstawie zakupionej w Związku Radzieckim licencji nowoczesnego zegarka „Korowski”, jak twierdzą fachowcy, „Błonie” jest tej klasy, co „Doxa”, „Debona”, czy „Tissot”. Mechanizm jego jest tak skonstruowany, że może on być z łatwością udoskonalany; w przyszłości, jak się planuje — będzie wodoszczelny, antymagnetyczny i wstrząsoodporny.

„Błonie” wytwarzane są obecnie całkowicie z części radzieckich. Już teraz jednak przygotowuje się produkcję niektórych części w kraju, a od 1952 r. zegarek ma być całkowicie wykonywany przez przemysł krajowy.



24.X. 1959 r. w pierwszej w Polsce fabryce zegarków na rękę w Bloniu k. Warszawy zeszyły z seryjnej linii montażowej pierwsze zegarki na rękę „Błonie”. Na zdjęciu: Zofia Boćkowska przy początkowym montażu. CAF — fot. Uchymiak

## Na nowoczesnych maszynach produkuje się buble

W ub. roku Spółdzielnia Włókiennicza im. W. Wróblewskiego w Łodzi zakupiła w NRD trzy nowoczesne maszyny do produkcji luksusowej bielizny damskiej i męskiej ze sztucznego jedwabiu. Ponieważ maszyny te są ostatnim krzykiem techniki (600 obrotów na minutę) można na nich produkować wyłącznie dzianinę z przędzy I lub II gatunku. Tymczasem spółdzielnia dostaje większą przędzy IV gatunku. Efekt tego jest taki, że i maszyną zamiast 15 kg, produkuje w 8 godzinach 7 kg dzianiny, którą z miejsca kwalifikuje się jako gatunek III i IV. Dalszy proces produkcji jest oczywiście również wydajny.

Z dzianiny tej szyje się tandetną bielizną, w której leżą oczka i która się rwie w pierwszym praniu. Traci więc na tym, zarówno spółdzielnia, jak i klient, który zniechęca niską ceną, kupuje za bezcen tania bieliznę, a po kilku dniach przeklina na czym świat stoi Boga ducha winnego producenta.

Mamy więc pod adresem Łódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy następujące pytanie: w jakim celu wydawać cenne dewizy na zakup nowoczesnych maszyn, na których produkuje się artykuły, które w ogóle nie powinny trafić na rynek? Wydaje się nam bowiem, że skoro powiedzieliśmy „A”, należy również powiedzieć „B”, to znaczy jeśli zakupiło się nowoczesne maszyny, to trzeba zapewnić dostateczny przydział wysokogatunkowego surowca.

Jeśli natomiast surowca I gatunku nie można uzyskać, to zdrowy rozsądek nakazuje państwowemu, gdzie będą one z pewnością wykorzystane we właściwy sposób. Absurdem jest

przecież, aby na 25 dni roboczych w miesiącu, przez 14 dni nowoczesne maszyny stały nie wykorzystywane.

Ta sama spółdzielnia produkuje również jako jedyny w kraju producent spódnicy tzw. „baranek” z rury wełnianej. Artykuł ten jest bardzo na rynku poszukiwany, przede wszystkim do zimowych płaszczków i skafandrów dziecięcych, z uwagi na wysoką jakość i stosunkowo niską cenę. Niestety, sytuacja z surowcem jest podobna, jak z dzianiną jedwabną.

Spółdzielnia produkuje miesięcznie zaledwie 300 metrów „baranek” mimo, że część starych tzw. raszplowych maszyn przystosowanych do tego typu produkcji mogłaby miesięcznie dawać na rynek nawet 3 tys. metrów.

Jedyny państwowy producent — zakłady w Kaliszu — nie pokrywa zapotrzebowania rynku. Stąd też zwiększenie produkcji tego artykułu, obojętne w jakim pionie, leży w interesie handlu i klientów.

Oba te problemy przekazujemy pod rozważenie Łódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy. (bn)

## Model posągu Kościuszki już w Warszawie

Praca nad pomnikiem Kościuszki konsekwentnie postępuje dalej. Niedawno pisaliśmy o zaakceptowaniu modelu gipsowych pomnika przez specjalną komisję. Obecnie przystąpiło do dalszego etapu pracy nad nim. Wczoraj fragmenty gipsowych form posągu wykonane

## Piąta szkoła Tysiąclecia powstaje w naszym województwie

Ubiegła niedziela była dla mieszkańców osiedla robotniczego przy Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Niewiadowie (pow. Brzeziny) dniem niezwykle uroczystym. Wśród ślicznego sosnowego lasu położono tu kamień węgielny i wmurowano akt erekcyjny pod budowę szkoły Tysiąclecia.

Wśród zaproszonych przedstawicieli władz centralnych, wojewódzkich i powiatowych obecni byli: Józef Kalinowski — członek KC PZPR i sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, dyrektor generalny Min. Oświaty — Wojciech Pokora, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — gen. brygady Marian Waluchowski. Z Łodzi przybyli: Jerzy Muszyński — sekretarz KW PZPR, Jerzy Pryma — wiceprzewodniczący Prezydium Woj. RN w Łodzi, i przewodniczący Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia, Ryszard Świątkowski — przewodniczący Woj. Kom. FJN, Leopold Sas — kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Alojzy Kamiński — prezes Woj. Oddz. PCK, ponadto obecny był i sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR z Brzeziny — Jan Głowacki i inni.

Przemówienie powitalne wygłosił inicjator budowy szkoły, jej „ojciec”, aktywny organizator całego przedsięwzięcia — dyrektor wytwórni w Niewiadowie — przewodniczący komitetu budowy szkoły — Stanisław Budzyński. Dyrektor Budzyński podkreślił wielką ofiarność załogi, która w czynnie społecznym włożyła wiele wysiłku — m. in. członkowie straży pożarnej i przemysłowej poza godzinami pracy uzyskali 15.000 szt. cegieł robocizkowej o wartości ok. 16.000 zł. Inni pracownicy poświęcili 1516 roboczogodzin dla usunięcia 520 m<sup>3</sup> ziemi. Ponadto załoga opodatkowała się w wysokości 1/3 proc. od zarobków do końca 1960 roku (2 lata i 2 miesiące) i dotychczas zebrano już 52 proc. zadeklarowanej sumy, to znaczy 52.685 zł.

Kolejnym przemawiał Jerzy Pryma, Leopold Sas, Wojciech Pokora, którzy podkreślili ogromne znaczenie rozwoju sieci szkół — dla podniesienia poziomu oświaty i kultury naszego społeczeństwa. Mówcy zwracali również uwagę na to, że zainicjowana akcja budowy szkół Tysiąclecia wymaga znacznych nakładów finansowych, w poniesieniu których duży udział powinno mieć całe społeczeństwo. Niestety, mimo podjętych zobowiązań, z wpłatami na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia zalegają w znacznym stopniu szczególnie rolnicy, którzy w naszym województwie wpłacili dotychczas zaledwie 6 proc. zadeklarowanych sum.

Zaproszeni goście i członkowie komitetu budowy szkoły podpisali następnie akt erekcyjny, po czym został on umieszczony w tutej, a ta spo-

częła w fundamencie. Józef Kalinowski — członek KC PZPR i sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — umieścił pierwszą cegłę na murze nowej szkoły, a następnie w jego ślad poszli kolejno przedstawiciele władz i instytucji. Z ułożonych, oczywiście pod okiem murarza-fachowca, cegieł wyrósł spory odcinek ściany fundamentowej nowej szkoły.

W dalszej części uroczystego dnia w Niewiadowie występował Łowicki Zespół Pieśni i Tańca, po czym do późna trwała zabawa taneczna w miejscowej świetlicy. J. P.

## Szach Iranu znalazł następczynię Sorayi

PARYŻ. — 21-letnia Farah Diba potwierdziła w Paryżu pogłoski o swym niedalekim ślubie z szachem Iranu Rezą Pahlewi, pytając jednego z najsynniejszych fryzjerów paryskich, czy przyjedzie zesać ją do Teheranu.

Polka francuska z trudem torowała drogę Farah Diba, gdy opuszczała ona zakład fryzjerski, by udać się do domu mości Diora. Dom ten na próbie ambasady irańskiej był otwarty mimo niedzieli, by umożliwić przyszłej szachowej wybór kolekcji sukien.

## S/S „Tobruk” zgubił śrubę w pobliżu Malty

GDANSK (PAP). — Niecodziennym wypadkiem zdarzył się polskiemu statkowi „Tobruk”, który z ładunkiem 7 tys. ton różnego rodzaju towarów wracał do kraju z rejsu do Indii. W czasie silnego sztormu na Morzu Śródziemnym w pewnym momencie statek zginał w miejscu. Jak się okazało, przyczyną było zerwanie się wału śruby napędowej. Sytuacja była do syć nieprzyjemna, gdyż „Tobruk” zaczął drzotać. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności niedaleko miejsca wypadku — 300 mil od Malty — przebiewał tankowiec PLO „Ormak”, który wziął na hol pchowy statek. Po przyholowaniu na Malte, w porcie La Valetta SS „Tobruk” otrzymała nową śrubę.

## Robotnik zginął w wykopie kanalizacyjnym przysypany ziemią

Wczoraj w Pabianicach zdarzył się tragiczny wypadek. Przy ul. Wiejskiej 26, pracujący w wykopie kanalizacyjnym robotnik Leon Mirys, znajdując się na samym dole wykopu został nagle przysypany zwalami ziemi.

Nim zauważono ten wypadek i wezwano straż pożarną upłynął spory okres czasu. Straż odkopowała zwalony ziemi, spod których wydobyto zwłoki uduszonego Mirysa.

Sledztwo w toku.

## 60 występów da „Śląsk” w Kanadzie i USA

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj opuścił Polskę, udając się na występy do USA i Kanady Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 10-tygodniowe tournée artystyczne po krajach Ameryki Północnej ze spotkaniem dwoma koncertami w Bostonie, nastąpię przez 3 tygodnie występować będzie w Nowym Jorku w największej sali widowiskowej Broadwayu (6 tysięcy miejsc). Ogółem zespół wystąpi za oceanem ponad 80 razy.

Specjalny „amerykański” program „Śląsk”, złożony z popularnych pieśni oraz tańców śląskich i góralskich, jak również z tańców innych regionów Polski oraz z 10 pieśni amerykańskich i 3 kanadyjskich, będzie mogła także obejrzeć publiczność Ottawy, Toronto, Montrealu i Quebecu (Kanada) oraz Waszyngtonu, Chicago, Detroit, Filadelfii, San Francisco, Los Angeles i innych miast USA. Na lotnisku Okęcie odjeżdżający zespół żegnał przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki oraz przedstawiciele ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

**Wydawnictwo Łódzkie**

przeprasza tłumacza książki W. H. G. Kingstona „Tulacz”, panią Salomeę Kowalewską, za nieuwzględnienie Jej nazwiska oraz tytułu oryginału na karcie redakcyjnej

7715 DYREKCJA.

# Co wywozimy — co przywozimy

Jak w roku bieżącym pracował nasz handel zagraniczny, jakie są jego dotychczasowe osiągnięcia, jakie trudności stoją przed nim w ostatnim kwartale?

Handel zagraniczny konsekwentnie realizuje zasadę ustaloną w Narodowym Planie Gospodarczym na rok bieżący, która zakładała poważny wzrost eksportu inwestycyjnego, natomiast utrzymanie na poziomie roku ubiegłego eksportu surowców, półfabrykatów, artykułów żywnościowych oraz artykułów trwałej konsumpcji, względnie nawet obniżenie eksportu niektórych artykułów, jak np. mięsa, cementu, porcelany.

W imporcie handel zagraniczny w zasadzie zapewnił dotychczas zaopatrzenie przemysłu w kluczowych, sprowadził zgodną z planem — a nawet nieco powyżej — ilość farmaceutyków, samochodów, motocykli, telewizorów, magnetofonów, bielizny, art. elektr. gospodarstwa domowego, dywanów i chodników, maszyn do szycia i in.

W IV kwartale handel zagraniczny przewidyje dalsze

rytmiczne zaopatrzenie przemysłu w surowce i maszyny.

Dla bezpośredniej konsumpcji przewiduje się import poważnych ilości cytryn i pomarańczy, orzechów włoskich i laskowych, fig, migdałów, rodzynków, sardynki arachidowych, wina i in. Planuje się też po raz pierwszy po wojnie import większej ilości bananów i daktyli. Wydaje się, że w bieżącym roku artykuły, które rokrocznie sprowadza się w okresie świąt, przekroczą granice naszego kraju wcześniej niż w latach ubiegłych, tak by handel wewnętrzny mógł je rozprzedać nie w ostatnim dniu przed świętami.

## EKSPORT MIĘSA

Na skutek braku na rynku mięsno-tłuszczowej sypczy się czasem głośnie, że dlatego brak mięsa na rynku, iż „idzie na eksport”. Warto więc rzucić tu kilka liczb, dotyczących tego artykułu. NPG zakładał już na rok bieżący mniejszy eksport mięsa niż w roku ubiegłym. W toku realizacji planu na skutek niepełnego skupu żywca okazało się, że na wet ten okrojony plan eksportu w wysokości 45 tys. ton. Co więcej okroić do 37 tys. ton. Co

więcej handel zagraniczny sprwadzi do kraju 25 tys. ton mięsa. Per saldo więc w roku bieżącym wyeksportujemy tylko 12.000 ton. Łączny skup mięsa oceniany jest w roku bieżącym na 1.030 tys. ton. Eksport zatem mięsa netto (po potrąceniu importu) wynosi 1 proc. ilości skupionej przez handel uspołeczniony.

Obrazowo można to przedstawić w ten sposób, że z każdego kilograma mięsa oddajemy 1,1 dkg na eksport. Jeżeli do eksportu mięsa dołączymy eksport bekoniów i przetworów mięsnych, to łączny roczny eksport stanowiłoby około 10 proc. całej masy mięsnej w kraju, tj. 10 dkg od 1 kg.

Warto przy tym powiedzieć, że ta ilość mięsa (bez bekoniów i przetworów) sprzedanego daje nam 6.500 tys. dolarów USA, co odpowiada cenie około 10 tys. ton bawelny lub 3.200 ton wełny, lub 10 tys. ton kauczuku tak niezbędnych w pracy naszego przemysłu. Przerwa nie przez nas eksportu mięsa obecnie nie tylko pozbawiłoby nas poważnej ilości dewiz, a zatem musiałoby spowodować zmniejszenie importu, ale tak że wyeliminowałoby nas z na-

szych tradycyjnych rynków, na które w przyszłości, gdy znów będziemy mieli nadwyżki mięsa na eksport, musielibyśmy z dużymi trudnościami i ofiarami wprasać się ponownie.

## A JAK Z WĘGLEM?

Mówiąc o eksporcie, warto zaznaczyć, że nasz handel zagraniczny spodziewa się zrealizować blisko 100 proc. założonego eksportu węgla i to w tym samym czasie, gdy na zachodzie Europy zapasy węgla obliczone są na około 100 mln ton na koniec tego roku.

Warto wreszcie wspomnieć o szerokiej wymianie nadwyżek rynkowych w ramach obozu sojalistycznego. Handel wewnętrzny posiada nadwyżki pewnych artykułów, na które w danym okresie nie ma zbytu na własnym rynku. Równocześnie niektóre z tych artykułów można sprzedać np. w Czechosłowacji, Rumunii, ZSRR lub na innym rynku, otrzymując w zamian towary interesujące konsumenta polskiego. Porozumienia takie, zawierane przez nasz handel wewnętrzny, są potem realizowane przez handel zagraniczny. W roku bieżącym obroty dokonane takimi artykułami mogą przekroczyć 250 mln rubl.

## DLACZEGO HANDEL ZAGRANICZNY?

Polska nie jest krajem, dla którego wymiana z zagranicą może być marginesem, jak dla ZSRR czy USA, i nie tylko dla naszego rozwoju, ale nawet dla utrzymania obecnego stanu niezbędny jest import wielu surowców, półfabrykatów, maszyn i urządzeń i wielu towarów, których nie produkujemy. Import ten możemy opłacać eksportem naszych towarów. Im więcej eksportujemy, tym więcej możemy kupić za granicą.

Nie mamy takich tradycji eksportowych jak np. Czechosłowacja. Przed wojną Polska zajmowała jedno z ostatnich miejsc w obrocie handlu międzynarodowego. A dziś jeszcze szereg krajów mniejszych od naszego posiada obroty w handlu zagranicznym dużo większe od naszych.

Sprawa rozwoju naszego handlu zagranicznego, rozwoju produkcji eksportowej ma ogromne znaczenie. Im bardziej powiększą się nasze obroty w handlu zagranicznym, tym pełniej będzie się rozwijał nasz przemysł, tym bardziej będzie rosło u nas zatrudnienie, tym szybciej będzie się kraj rozwijał.

## Czy młodzież jest obojętna?

# O filmie „Miejsce na ziemi”

rozmawiamy z reżyserem St. Różewiczem



Jest ich wielu. Młodzi, lekceważący wszystko i wszystkich, upozowani na cyników. Obojętni, zamknięci w sobie, nikomu nie dający i od nikogo nie biorący. A jednak nie są zli. Wstydliwie ukrywają to, co w nich dobre. Dopiero życie wypadki wyrwałają z nich szlachetne instynkty, uczucia, sprowadzają życie w właściwy tor. Dotychczas zagubieni, znajdują swoje „miejsce na ziemi”.

Dobrze się stało, że nasi realizatorzy filmowi coraz szerzej interesują się problemami młodzieży, że uwzględniają je w swojej tematyce. Niedawno pisaliśmy o realizowaniu w łódzkim atelier filmu „Miejsce na ziemi”. Jest to fragment życia 17-letniego chłopca, przedstawiciela wspólczesnej młodzieży, takiej właśnie o jakiej napisaliśmy wyżej. Andrzej żyje w wielkim mieście, zamknięty wewnątrz i zewnątrz. Z rodziną nie znajduje wspólnego języka, koleżdy nie są przyjaciółmi. Trafia wreszcie do domu poprawczego „Miejsce na ziemi” staje się coraz ciśniejsze, izolacja coraz większa. Dopiero dalszy bieg wypadków otwiera chłopcu oczy...

je się w świecie, a zaczynając się od drobnych na pozór spraw młodzieży, kończy na sprawach dorosłych, ważnych i decydujących o życiu społecznym. Chciałbym, aby „Miejsce na ziemi” przyczyniło się w jakimś stopniu do przełamania tej obojętności.

— Gdzie realizowaliście film?

— Plenery w Lebie, w Łodzi i pod Łodzią. Od połowy września weszliśmy do atelier. Zdjęcia kończymy w najbliższym czasie.

— A kiedy ujrzymy film na ekranach?

— My chcemy oddać kopie jeszcze w tym roku. Reszta nie zależy od nas.

I na zakończenie podajemy czytelnikom ekipie realizatorską. Film powstaje w zespole „Rytm”. Scenariusz — Tadeusz Różewicz i Kornelia Filipowicz, reżyseria — Stanisław Różewicz, zdjęcia — Władysław Forbert, kierownictwo produkcji — Włodzimierz Sliwinski. W głównych rolach wystąpią: Stefan Friedman, (popularny Giennek Matysiak z radiowej powieści), Kazimierz Fabisiak, Bolesław Płotnicki, Jadwiga Andrzejewska i inni.

Rozmawiała: T. WOJ.

## W gabinetach łódzkich naukowców

# Z wizytą u prof. Bolesława Konorskiego

Wywiady z ludźmi pracującymi naukowo, to zadanie trudne, a czasami bardzo niewdzięczne. Jeżeli się zwiędza pracownice architektoniczne i widzi się projekty budowli, jeśli ogląda się konstrukcje mostów, to łatwo można opisać swoje wrażenia, bo stosunkowo łatwo jest zrozumieć swoiste piękno tych dzieł. Tak samo łatwo można wczuć się w poezję tkwiącą w pracy wielkich maszyn, w rytm ich potężnego ruchu. Ale jak opisać pracownice teoretyka, kiedy jego laboratorium — to właściwie mózg, a pracujące w tym laboratorium maszyny — to tylko myśli? Dlatego też przeciętny obywatel — jak tak mało wie o uczonych teoretykach.

Mimo tych trudności, postanowiliśmy zapoznać czytelników z ludźmi, mieszkającymi i pracującymi w Łodzi, których nazwiska są znane w świecie nauki wielu krajów.

Dziś przedstawiamy prof. BOLESŁAWA KONORSKIEGO, od 1945 r. kierownika Katedry Podstaw Elektrotechniki Politechniki Łódzkiej, laureata Nagrody Państwowej w dziedzinie nauki, łodzianina, urodzonego w naszym mieście — jak mówi — jeszcze w ubiegłym stuleciu. Prof. Konorski zajmuje się badaniem pol. elektrotechnicznych.

Oczywiście — tak piszącej te słowa, jak i czytelnikowi, mówi to bardzo mało. Lepsze pojęcie o tym przedmiocie badań można sobie stworzyć, jeśli dodać, że chodzi tu o szczegółową analizę pewnych zjawisk elektrycznych, które stają zachodzą w niektórych powszechnie użytkowanych urządzeniach np. w przewodach służących do przesyłania energii elektrycznej. Okazuje się, że dotychczasowe wyobrażenia o tych zjawiskach, niekiedy nie są zupełnie właściwe, że mechanizm ich często jest inny niż dotychczas przypuszczano. Np. czy przypominacie sobie, czytelnicy, prawo Coulomba: „Ciała o jednakowych (jednoimiennych) ładunkach elektrycznych odpychają się, o różnych — przyciągają?”

Otóż prof. Konorski wykazał, że to uznane za pewnik prawo, w pewnych warunkach okazuje się błędne. Np. dwa ciała naladowane dodatnio mogą czasem znajdować się w równowadze, a nawet przyciągać. W Instytucie Wysokich Napięć w Dreźnie eksperymentalnie wykazano, iż badania prof. Konorskiego są słuszne. Sam fakt uzupełnienia prawa elektrostatyki ma duże znaczenie. W niektórych dziedzinach wiedzy znajdzie to być może zastosowanie i będzie wykorzystane praktycznie. Jakie praktyczne znaczenie mają inne badania profesora trudno już dziś na to odpowiedzieć. W każdym jednak razie, i to jest zupełnie pewne, przyczyniają się one do lepszego zrozumienia otaczającej nas rzeczywistości, i natury.

— Panie Profesorze, wiem, że studenci uczą się z napi-

ętych przez Pana podręcznikach. Czy wydał Pan i inne prace naukowe?

— Opublikowałem około 65 prac. Wśród nich jest parę podręczników (np. 3-tomowy podręcznik „Podstawy Elektrotechniki”), ale w większości są to prace badawcze — z dziedziny elektrotechniki teoretycznej, stanowiącej fundament nowoczesnej elektrotechniki i nomografii (jest to nauka o obliczeniach graficznych). Kilka z nich wydano w języku niemieckim, jedną w rosyjskim i jedną nawet po portugalsku. Zacytuje parę tytułów tych prac, aczkolwiek zarówno Pan jak i czytelnik, są to niewiele one powiedzą. Są to np.: „Nowe twierdzenia o polu elektrostatycznym”, „O pojęciu pojemności cząstkowej”, „Impedancje w teorii szlądowych, symetrycznych”.

— Wielki dorobek naukowy każe mi wierzyć, że naprawdę był Pan już w ubiegłym wieku. Wygląd bowiem zaprzecza temu. A teraz, Profesorze, przejdźmy od nauk ścisłych do humanistyki. Jaki jest Pana stosunek do tej dziedziny wiedzy?

— Wyobraża sobie Pani

co pewnie, że ja suchy teoretyk nie potrafię zachwycić się pięknem literatury? Może właśnie na zasadzie kontrastu literatura polska i światowa bardzo mnie interesuje. Nie czułbym się w pełni człowiekiem, gdybym był pozbawiony zainteresowań humanistycznych.

— Co najbardziej wyprowadza Pana z równowagi?

— Brak właściwej organizacji pracy w naszych przedsiębiorstwach i handlu, bałaganiarstwo w życiu codziennym.

— Czy „wirus” teoretyk naukowego odradza się w Panie potomstwie?

— Raczej nie. Syn jest inżynierem praktykiem.

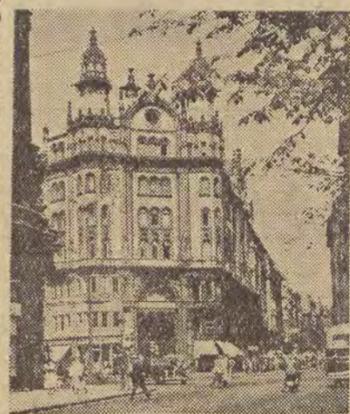
— I ostatnie, trochę niedyskretne pytanie — czy maralna rekompensata ze strony społeczeństwa za wkład Profesora do nauki polskiej i światowej jest, zdaniem Pana, wystarczająca?

— Ja osobiście jestem z mego losu zadowolony.

— Dziękuję bardzo.

Rozmawiała:

I. DRYLL



BUDAPESZT, w październiku.

Kiedy ciekawi znajomi zadają mi pytania z cyklu: co jest najbardziej interesujące w Budapeszcie, odpowiadam: niezliczona ilość barów kawowych i kawiarni, zakładów fryzjerskich i sklepów z obuwiem.

Tu następują dalsze pytania: po co im tyle tego?

Nie wiem, po co im tyle fryzjerów, bo nie umając niczego miłym Węgierkom, ich fryzury nie wskazują na ścisły kontakt z fodraszem (tak się nazywa fryzjer po węgiersku). Natomiast wiem w jakim celu istnieją bary kawowe, nazywane „espresso”. Co kilkadziesiąt metrów, bez względu na to, jakimi ulicami Budapesztu dażysz — wyskakuje przed tobą zachęcający do spożywania kawy napis i jak nieomylny drogowskaz prowadzi do wnętrza.

W „espresso” od rana do nocy ruch. Mieszkańcy Budapesztu piją

kawę, rzec można — namiętnie w dwóch wersjach — simpla i dupla. Tłumacząc to na język naszych kawiarni, znaczy to coś w tym sensie jak mała i duża, lub pojedyncza i podwójna. Ta węgierska kawa jest napojem czarnym i mocnym, a pije się ją w ilościach minimalnych, zapija wodą zwykłą i sodową. Dzień zaczyna się od picia kawy. Rano ludzie zdążający do pracy, wpadają do „espresso” i wypijają „simpla”, w ciągu dnia „wyskakują” na simpla. Znajomi, którzy się spotykają na ulicy — idą na kawę, przyjaciółki załatwiają sprawy ogólnotowarzystkie przy

popularne mockó (miś), organizowane na wzór francuskiego bistro, pełnią niezwykle doniosłą rolę w zaspokajaniu codziennych potrzeb konsumpcyjnych mieszkańców 2-milionowego miasta. Zastanawiająca aż do żenady jest nie obfitość lecz sprawność organizacyjna tych i innych placówek gastronomicznych. W takim „misiu” siedzi w godzinach przedpołudniowych, południowych, aż do późnego wieczora około 500 osób. W ciągu pół godziny zjadają porcję kielbisek z ruszku na stosie chrupiących frytek lub inne dania, w których np. mięso jest raczej częścią składową

ją one na dziedzińcach ogromne akwaria, pełniące rolę magazynu podręcznego i dlatego kuchnia restauracyjna nie korzysta ani ze śniegu, ani z zamrożonego produktu, i jeżeli człowiek płaci jednak te kilkanaście forintów za danie, to ma przekonanie, że nie zapłacił drogo.

## CUKIERNIE...

„oszałamiają nie tylko wspaniałym i wygodnym urządzeniem wnętrza, lecz także niezwykłą obfitością wszelkich gatunków ciast, ciastek, ciasteczek, tortów, torcików — suchych, kruchych, czekoladowych, migdałowych oraz kremów i kremików, z których krem kasztanowy jest najpopularniejszy i niejako typowo budapeszteński. Podobno w wielkiej ilości cukierni należy upatrywać przyczyn braku tzw. linii w sylwetkach mieszkańców Budapesztu. Ceny na tym samym poziomie co u nas, ale ten wygląd i to podanie...”

## GARMAŻERNIE...

„pełnią potrójną funkcję: sklepów, gdzie można kupić masło oraz pieczywo, garmazerni, która dysponuje wszelakim dobrem na wynos (np. dzwonka ryb przygotowane do smażenia) i wreszcie bufetu. Tu można kupić sałatkę lub kanapkę i zjeść na miejscu.

Muszę dodać, że mięso na Węgrzech nie jest konsumowane w takich ilościach jak u nas, natomiast chleba zjadają ilości wręcz ogromne i najlepsza restauracja kroci porcje znane u nas pod określeniem „jak chlepu do kasy”.

Przy tak zorganizowanym systemie usług gastronomiczno-garmażeryjnospożywczych prowadzenie gospodarstwa domowego nie jest problemem. Tego zacytnym mieszkańcom Budy i Paszu serdecznie zazdrości

ZOFIA TARNOWSKA

# Od »espresso« do »etterem«...

(Korespondencja własna z Węgier)

kawie itp. itd. Podobno kawowe szalństwo wybuchło w Budapeszcie dziesięć lat temu i od tej pory „espresso” wyrastały na ulicach miasta jak grzyby po deszczu.

## HIDEG — BUEFÉ...

„czyli zimny bufet. Coś, co przypomina nasze bary, w których jada się na stojąco. Właściwie nie przypomina. Po pierwsze nie ma w nich wódki, tylko wino i woda oraz różne napoje chłodzące (no i oczywiście kawa). Można tam zjeść — wbrew nazwie — gorący kotlet, położony bezpośrednio na grubo krajany chleb, wszelakiego rodzaju sałatki (na samo wspomnienie ślinka do ust napływa), pyszne parówki na gorąco i ciastka. Głódny człowiek może za kilka forintów spożyć szybko coś dobrego. Te zimne bufety, a następnie

niż zasadnicza. Co dziwniejsze, przy takiej masie konsumentów, nie oni czekają na kelnera, lecz kelnerzy na nich. Między stolikami krąży nieustannie kelnerka z ogromną tacą pieczywa i sprzedaje na sztuki rogaliki. Szatniarz odbiera płaszcz na sali i wręcza gościom numerki. „Grająca szafa” za jednego forinta uprzyjemnia czas konsumpcji muzyką z wybranej płyty. Słowem — rzeczy „nie z tej ziemi” w oczach polskiego turysty, korzystającego z usług np. łódzkiego „Rekordu”.

## RESTAURACJE (ETEREM)...

„to osobne rozdziały pełne finezji jaką jest nasyciona kulturalna obsługa i wyrafinowany smak echujący każdą potrawę z długiego menu. Ciakawostką są restauracje specjalizujące się w daniach rybnych. Posiada-

## Pod adresem łódzkiej publiczności

Wychodząc z teatralnego przedstawienia w sposób mniej czy więcej słuszny krytykujemy bohaterów wieczoru — aktorów. Tym razem odwróćmy rolę i pozwólmy sobie na kilka słów krytyki pod adresem... łódzkiej publiczności.

Punktualność jest nie tylko cnotą królów, ale i każdego kulturalnego widza teatralnego.

Teatromani łódzcy w zasadzie nauczyli się już częściowo przestrzegać tę zasadę. Niemniej w dalszym ciągu raz po raz zdarzają się wypadki lekkie wazania aktora i sztuki przez spóźnionego marudera, który bezceremonialnie przepycha się na swoje miejsce wśród trząskających krzesła i sarkania bliźnich, którym wdępnęło się na nagliotki...

Dyrekcja Teatru Nowego, wychodząc ze słusznego założenia że należy położyć kres tej ano malii, wydała dla swoich bywalców ulotkę, w której czytamy m. in.:

„Prosimy usilnie o punktualne przybywanie na przedstawienia, gdyż w przeciwnym razie spóźnieni będą wpuszczani na salę dopiero w czasie pierwszej przerwy.

Wpuszczanie osób spóźnionych w czasie trwania przedstawienia zakłada przebieg spektaklu, grę aktorów oraz przeszkadza publiczności znajdującym się na sali.

Przypomina się również, że przychodzenie do teatru na ostatnią chwilę wywołuje chaos w szatni, który wpływa nie tylko na nastrój publiczności, ale i na pracę obsługi.

Pod ulotką, wydaną przez Dyrekcję PTN solidarnie podpisaliśmy się również i my karni, zdyscyplinowani widzowie.

Punktualne przychodzenie do teatru świadczy o kulturze widza. A o kulturę życia codziennego walczyliśmy na każdym miejscu i przy każdej sposobności.

## Z wczorajszych obrad komisji RN m. Łodzi

# Mało hałasu o... hałas

Trzeba przyznać, że wczorajsze posiedzenie Komisji Porządku Publicznego i Komisji Komunikacji Rady Narodowej poświęcone sprawie walki z przyczynami nadmiaru hałasu w Łodzi nie spełniło naszych nadziei. A co za tym idzie nie zadowoli z pewnością tysięcznych rzesz naszych czytelników i ogółu mieszkańców miasta. I nie chodzi o to, że w konsekwencji nie podjęto żadnych konkretnych wniosków lub projektu uchwały, w celu przedłożenia go Prezydium Rady. Nikt tego nie oczekiwał po pierwszym, roboczym, niejako orientacyjnym posiedzeniu.

Zaskoczyło nas więc stanowisko większości dyskutantów, którzy bądź wykazali bezradność w rozwiązaniu tego tak istotnego problemu, bądź też nie docenili jego społecznego znaczenia. Oto np. dowiedzieliśmy się, że w ramach walki z plagą hałasu w najbliższym czasie planuje się usunięcie z ulic miasta... koni! Nie negujemy, że poczciwe rumaki w jakiś tam sposób przyczyniają się do nasilenia wielkomięskiej kakaofonii. Ale czy istotnie w sposób aż tak zasadniczy?

Nie wspomniano prawie zupełnie o lekceważeniu tego zagadnienia przez niektóre zakłady przemysłowe w śródmieściu, marginesowo potraktowano sprawę bezwzględniego przestrzegania ciszy nocnej w mieszkaniach prywatnych, co powinno chyba być szczególnym obowiązkiem dzielnicowych MO.

Z satysfakcją natomiast odnotować trzeba oświadczenie przedstawicieli Wydziału Zdrowia, że zarówno Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna jak i Instytut Medycyny Pracy są w trakcie organizowania specjalnych placówek, które wkrótce już zajmą się dokładną analizą wpływów wielkomięskiego hałasu na organizm ludzki, a szczególnie na system nerwowy. Ta zapowiedź napawa otuchą i pozwala przypuszczać, że niedługo nasi lekarze-fachowcy od spraw zdrowia psychicznego

przedstawia nam interesujące wyniki swoich badań.

Oczywiście zdajemy sobie

## Międzyszkolne współzawodnictwo w zbiorce makulatury na FBS

Realizacja hasła budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie państwa wymaga mobilizacji znacznych środków finansowych. Głównie społeczeństwo zbiera w tej chwili fundusze na ten cel. W akcji tej nie może zabraknąć młodzieży szkolnej.

Aby pomóc także młodzieży w zrealizowaniu tego postulat, Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Włóczyńskich w Łodzi ogłosiła współzawodnictwo międzyszkolne w zakresie zbioru makulatury na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Młodzież posiadająca makulaturę dostarczać będzie do punktów skupu bezgotówkowo. Zamiat pieniędzy punkty wydają specjalne potwierdzenia odbioru o oznaczonej wartości, które uczniowie oddadzą w swych szkołach. Opiekun zbioru szkolnej zebrał od młodzieży bony prześle do wystawcy, celem otrzymania pieniędzy w wysokości na jaką te bony opiewają. Otrzymaną od wystawcy sumę należy przekazać w połowie na FBS, zaś pozostałe 50 proc. rozpiścić na książeczki SKO tym uczniom, którzy makulaturę dostarczyli, stosownie do wysokości dostaw. Po zakończeniu pierwszego etapu, szkoła przesyła do dnia 15. II. 1960 roku na adres Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Włóczyńskich w Łodzi (ul. Rewolucji 1905 r. nr 64) sprawozdanie zawierające następujące dane: łączną ilość zebraną przez szkołę makulatury, dane personalne trzech osób spośród młodzieży, które osiągnęły najlepsze wyniki w zbiorze wraz z ilością makulatury dostarczonej przez nie, stan uczniów w szkole oraz imię i nazwisko opiekuna zbioru szkolnego. Na nagrody za zwycięstwo we współzawodnictwie przeznaczona jest suma 9.850 zł do następującego podziału: trzy nagrody zbiorowe dla szkół w wys. 800, 700 i 400 zł. Pięć nagród dla opie-

sprawę, że przed członkami obu komisji Rady Narodowej stanął wczoraj nietławy problem do rozwiązania, że walki z hałasem nie złatwi się ostatecznie na jednym czy nawet na piątym z kolei posiedzeniu. Oczekiwaliśmy jednak, że zasadniczym przedmiotem dyskusji będzie jakiś program minimum na najbliższy okres i program maksimum na dalszą przyszłość. A tak się nie stało.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze w jednym z najbliższych numerów „Dziennika”, B.N.

## Przed Świętem Zmarłych

- ★ Pół miliona lampek i zniczków
- ★ 10 tysięcy białych chryzantem
- ★ Nowe ceny na kwiaty

Łódzki handel zaopatrzył się w tym roku przed Świętem Zmarłych w dostateczną ilość tradycyjnych lampek. Oprócz zwykłych lampek sklepy chemiczne posiadają znicze w szkiełkach i kamionkach. Ogółem, nie licząc świec nagrobkowych, dyrekcja MHD Chemia przygotowała pół miliona różnego rodzaju lampek.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa z kwiatami. Tegoroczna susza dała się bowiem bardzo we znaki ogrodnictwu kwiatarskiemu. Mimo to dyrekcja IHD Kwiaty udało się zgromadzić około 10 tys. doniczek dąbków i białych chryzantem. Cena ich w zależności od ilości kwicia waha się w granicach od 17 do 20 zł. Dąbki sprzedawane będą we wszystkich kwiatarniach, a ponadto do 1 listopada urządzone zostaną specjalne stoiska z kwiatami przy wszystkich cmentarzach. (k)

Komisja Cen przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w związku ze Świętem Zmarłych ustala następujące maksymalne ceny detaliczne na chryzantemy nagrobkowe za 1 doniczkę:

Blanche Pointevine (pop. na zwa Platwiny) z trzema kwiatami z 20. Każdy następny kwiat (do pięciu kwiatów) z 5. Blanche Pointevine (pop. na zwa Platwiny) z trzema kwiatami doniczkowe II wybór z 17 — każdy następny kwiat (do pięciu kwiatów) z 3.

Drobnokwiatowe: Alaska, Snieżka, Srebrny Deszcz i inne kolorowe I wybór z 1 doniczki z 18. Chryzantem wielkokwiatowy I wybór z 18 — każdy następny kwiat po z 9. Chryzantem wielkokwiatowy

II wybór z 15, każdy następny kwiat po z 6. Ceny za chryzantemy umieszczone w poz. 1, 2 i 3 ważne są do dnia 3 listopada br.

## Z MIASTA w kilku zdaniach

**CIEKAWY ODCZYT** pt. „Rola dyscypliny w wychowaniu dziecka” wygłosił prof. dr Karol Kotowski dziś o godz. 18 w sali nr 305 Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugotta 15.

**DOM KULTURY NA BALU TACH** wraz z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej organizują Uniwersytet Powszechny, kierunek prawny. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu w poniedziałki w godzinach wieczornych. Nauka bezpłatna. Informacji udziela i zapisy przyjmują Łódzki Dom Kultury — Sala 15, ul. Zgierska 71, tel. 524-58, w godz. 14-18.

**K LUB MPIK** oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują w dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali imprezowej Klubu, ul. Piotrkowska 86 i p. comiesięczną prelekcję pt. „Przemiany kultury w kraju i ze świata” — gawędy o książkach, którą poprowadzi red. Jan Korprowski.

**W SALI STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ** przy ul. Wodnej 40, 27 bm. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie referatowe Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów. Goście mile widziani.

**W DZIELNICOWYM DOMU KULTURY** (Zgierska 71) odbędzie się dziś, o godz. 18 staraniem Zarządu TPP-R Dzielnicę Białą spotkanie z oficernami Ludowego Wojska Polskiego. Po spotkaniu film „Popiół i diament”.

**W LOKALU STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓCZYŃSKIEGO** w Łodzi (Piotrkowska 13) 28 bm. o godz. 13 wygłosi odczyt inż. Sanning z firm „Valentin” ze Stuttgartu na temat: „Automatyzacja krosien mechanicznych”.

**W SALI KLUBU TPP-R** (Narutowicza 23) mgr Ryszard Olszer wygłosi dziś, o godz. 16 odczyt naukowy o Luniku II i III.

Po odczycie zostanie wyświetlony film. Zaproszenia wydział Oddział Wiedzy o ZSRR, pokój nr 10.

## Kary za...

Za niezastosowanie się do zarządzeń sanitarnych, kilka zakładów łódzkich zapłaciło kary pieniężne. Są to m. in.: Rzemieślnicza Spółdzielnia Inwalidów, ul. Świerzeńskiego — z 500 oraz Przedsiębiorstwo Transportu we Handlu Wewnętrznego, ul. Strzelczyka 29. Zakład Budowy Maszyn, Wigury 4-6, PSS Wschód, Piotrkowska 44 i Spółdzielnia „Tkanina”, ul. Sienkiewicza 1 po z 1.000.

Kolegium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Chojny ukarało gzywną również z 500 dyrektor techniczny Łódzkiej Fabryki Makaronu przy ul. Łomżyńskiej 3. Józefa Czajkę za uruchomienie tego zakładu bez uzyskania opinii Państwowej Inspekcji Sanitarnej. (k)

Zaniedbując szczepienia ochronne przeciw chorobie HEINE-MEDINA narażacie Wasze dzieci na zachorowanie, śmierć lub ciężkie kalectwo

## PREMIERY filmowe

W bieżącym tygodniu w repertuarze kin łódzkich warto zanotować kilka nowych pozycji filmowych.

Kino „Wisła” rozpoczyna dzisiaj wyświetlanie obrazu produkcji francuskiej pt. „DOM PANI TELLIER” (tytuł oryginalny „Le plaisir” — rozkosz).

Akcja filmu przeniesiona jest na ekran z kart opowiadania Guy de Maupassanta. Utwory tego pisarza były wielokrotnie z powodzeniem filmowane, że przypomnę chociażby świetną „Baryczkę”. Film składa się z trzech nowel: „Dom Pani Tellier” — to dom schadzek będący stale pod czujnym okiem policji. „Maska” — to opowieść o starym tancerzu ukrywającym się na starość pod... maską. I trzecia z nowel „Modelka” — opowiada o miłości malarza i jego modelki.

Waleorem tego filmu jest jego atmosfera — co stanowi zasługę niezjącego już dziś reżysera Maksa Ophulsa, i prawdziwa pieśń gwiazd oraz gwiazdów, m. in.: Danielle Darrieux, Jean Gabin, Gaby Morlay, Daniel Gelin i inni.

Filmy produkcji zachodniemieckiej, wzbudzają u nas dość duże zainteresowanie. Od wczoraj mamy okazję oglądać nowy, interesujący film produkcji NRF z 1958 r., dozwolony od lat 18 pt. „DR CORNÉLIA ARESZTOWANY”.

Młody lekarz, dr Fred Corda, nawiązuje flirt z siostrą szpitalną. Umawia się z nią w karnawalowy wieczór w parku W tym czasie dzieje się nieszczęście... Tak mniej więcej zaczyna się wątek kryminalny tego dramatu psychologicznego. Co bę-

dzie dalej z doktorem Corda? Jak zareaguje jego żona, gdy dowiedzie się o zdradzie? Odpowiedź na te pytania znajdziecie w filmie, który wyświetla kino „Polonia”.

Jeszcze raz temat miłości, którą przerywa wojna, podejmuje kinematografia radziecka w filmie pt. „MOJ UKOCHANY”, reż. Chejfic. W roli głównej występuje Aleksy Batałow (wykonawca głównej roli męskiej w filmie „Lecą żurawie”). Film wszedł na ekran kina „Wolność”.

I na koniec coś dla miłośników jazzu. Muzyczny film o znanym angielskim śpiewaku Tommy Steelu pt. „W RYTMIE ROCK AND ROLLA” wyświetla na seansach przedpołudniowych kino „Włókniarz”. Kto nie widział jeszcze tego filmu, granego w kinie letnim, ma obecnie okazję uczynić to w kinie ogrzonym

## Z „Orbisem” do stolicy

Sekcja turystyki łódzkiego „Orbis” organizuje dodatkowe autobusy z Łodzi do stolicy w sobotę 21 października i 1 listopada. Wyjazd z Łodzi w sobotę około godz. 15 i w niedzielę o godz. 7.

Na te autobusy, a o ile zajdzie potrzeba i na dodatkowe, sprzedawane będą bilety powrotne z Warszawy. „Orbis” przewiduje powrót ze stolicy autokarów w niedzielę wieczór, ewentualnie w poniedziałek rano, uzależniając decyzję od życzeń klientów.

Zgłoszenia na te autokary można kierować już obecnie do „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej 88. (s)

## Oszczędność to dźwignia dobrobytu

Lu-Ga

## Zebranie członków ZBoWiD dzielnic Śródmieście i Widzew

W ub. niedzielę w sali przy Placu Zwycięstwa odbyło się zebranie członków ZBoWiD dzielnic Śródmieście i Widzew, poświęcone omówieniu sprawozdania z obrad II Kongresu tej organizacji, który obradował w Warszawie.

Referat na temat Kongresu wygłosił wiceprezes Zarzą-

du Okręgu, dr Tadeusz Zuchowicz. W dalszej części zebrała prezes inż. Henryk Jackowski przedstawił sprawozdanie z działalności ZBoWiD w dzielnicach Śródmieście i Widzew, po czym przewodniczący DRN Śródmieście, Joachimki i przewodniczący DRN Widzew, Miłanowski, do kłonił dekoracji: 5 osób Krzy-

żem Partyzanckim, 32 Medalem Zwycięstwa i Wolności, 1 Medalem za Warszawę oraz 8 Odznaką Grunwaldu.

Po dekoracji odbyła się dyskusja na temat pracy i osiągnięć ZBoWiD, którą podsumował prezes Zarządu Okręgu — Czesław Dublas. J. P.

## W oczekiwaniu na partnerkę...

Oto okaz puchacza jako otrymalisny przed kilku dniami z Magdeburga na drodze wymiany. Jest to największy gatunek sowy, której wysokość dochodzi do 60 cm.

Puchacz otrzymał nowe pomieszczenie w łódzkim ZOO i samotnie oczekuje na partnerkę, która ma przybyć z Pragi Uzeskiej.

W drodze dalszych wymian otrzymujemy ze stolicy samiec bawołu indyjskiego, zaś za parę licońów i czarną panterę Warszawa przysłała parę młodych tygrysów. (s)



Foto: Posmyk

## Z Filharmonii

# PRZYJEMNY KONCERT

Ubiegłej soboty odbył się pierwszy w tym sezonie koncert rozrywkowy orkiestry Łódzkiej Rozgłośni. Występ popularnych „radiowców” w naszym mieście poprzedził echa ich udanego koncertu w Warszawie, który to koncert miał miejsce tydzień wcześniej — 17 października w Sali Kongresowej. Był to jeden z tzw. warszawskich koncertów; orkiestra łódzka spotkała się wtedy w stolicy z bardzo życzliwym przyjęciem.

Ale i w Łodzi nie było go-

rzej. Dużo znaczny wprowadzić własny teren i własną publiczność, tym niemniej rozlegając się w sobotę częście, rzęście brawa miały swe uzasadnienie w naprawdę rzeczelnym przygotowaniu i wykonaniu koncertu. Do sprawnego przebiegu całej imprezy przyczynili się w równej mierze wszyscy wykonawcy — orkiestra, jej dyrygent, HENRYK DEBICH, soliści — BOGNA SOKORSKA (sopran), TADEUSZ KOPACKI (tenor) i JOZEF WOJTAN (baryton), a także jak zwykle niezawodny konferansjer, MARIAN JEZEWSKI.

Program koncertu ułożono w ten sposób, aby dostarczył miłych wrażeń naprawdę wszystkim, zaspokoił różne gusty słuchaczy. Nie zabrakło więc klasyków operowych — Mozarta i Verdigo, ani „Królów walców” — Jana Straussa, jak też nowych utworów rozrywkowych. Do najciekawszych pozycji zaliczyłbym: z repertuaru BOGNY SOKORSKIEJ „Wariacje na temat Mozarta” Adama (z doskonałym flecistą, ZENONEM JELIŃSKIM), zaśpiewaną jako wokalizm „Habanerę” Ravela

(akompaniament w interesującej instrumentacji DEBICHA) — oczywiście perlekkę Straussa — walc „Nad pięknym miodnym Dunajem”. Z innych utworów — „Stretto” z „Trubadura” (TADUSZ KOPACKI), aria Don Juana (JOZEF WOJTAN), a także „Kolyśanka” Godarda i „Utwór sentymentalny” Czajki (ciekawym utwór nowoczesny o doskonałych skojarzeniach brzmieniowych).

Orkiestra radiowa, dysponująca miękko, ale pełnie brzmiącym kwintetem i dobrą obsadą instrumentów dętych reprezentuje dobry poziom, jest to zespół zdyscyplinowany, czujny na każdy gest dyrygenta. Stała praca pod jednym kierownictwem i przed mikrofonem pozwoliła osiągnąć dobre zestawienie całości i interesujące brzmienia grup. W zespoleniu uderza duża liczba osób młodych, jest więc to orkiestra z „przyszłością”.

Wszystkiego oczywiście w krótkiej recenzji omówić nie sposób, muszę więc porzucić na tych kilku uwagach o tym naprawdę przyjemnym koncercie.

M. PIETKIEWICZ

# UWAGA!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi  
zawia damia, że sprzedaje meble wysokiej jakości i w szlachetnej okleinie prowadzi WYŁĄCZNIE sklep nr 6 Łódź-Zabieriec, ul. Brukowa nr 4, tel. 533-15.

W meble nowoczesne zaopatrzyć się można tylko w sklepie nr 1 Łódź, ul. Piotrkowska 178, tel. 255-03.

# UWAGA!

Przewóz mebli transportem WPHM do mieszkań nabywców obejmuje wniesienie, złożenie i ustawienie mebli w miejscu wskazanym przez nabywcę, bez dodatkowych opłat. Odmowa wykonania tych czynności przez ekipę transportową winna być zgłoszona natychmiast do dyrekcji WPHM ul. Moniuszki nr 11 pisemnie lub telefonicznie na nr 329-69 do działu techniki handlu. Pod wskazanym adresem i nr telefonu należy zgłaszać wszelkie uwagi dotyczące sprzedaży mebli przez sklepy WPHM. 7668

**GOSPODARSTWA** opiekunka do trzyletniego dziecka potrzebna natychmiast. Warunki dobre. Mieszkanie w blokach. Rodzina trzyosobowa. Nowotki 84-b m. 10, tel. 306-59 w godz. popołudniowych 19716 G

## NAUKA

**UWAGA**, kierownicy kat. II! Polski Związek Motorowy organizuje kurs zawodowy dla kierowców kat. I. Zajęcia tylko w niedzielę. Informacje i zaписы przyjmujecie się codziennie od godz. 8 do 18 Łódź, ul. Piotrkowska 183 7687

**KURSY** radiomechaników, telewizyjny organizuje Radioklub LPZ, ul. Piotrkowska 53, tel. 312-40 19368 G

**CHCESZ** otrzymać prawo jazdy na samochód i motocykl? Kursy w terminie przyspieszonym prowadzi Polski Związek Motorowy w Łodzi, ul. Piotrkowska 183. Zapisy codziennie w godz. od 8 do 18 7653

**ZAWÓD** kierowcy samochodowego oraz podniesienie kwalifikacji na II i I kat. uzyskasz na kursach Polskiego Związku Motorowego, ul. Piotrkowska 183, tel. 278-43. Zapisy w godzinach od 8 do 18 7655

**KURSY** samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zawodowych kat. III i II - 24.X. 1959 r. kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę 7282 k

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**ZAKŁAD** Doskonalenia Rzemiosła organizuje nowy kurs kroju i szycia. Zapisy przyjmuje sekretariat Domu Kultury - Łódź, Zgierska 71, w godzinach 14-18 7682 k

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**KURSY** kroju i szycia na terenie Widzewa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. - Zapisy przyjmuje Pralnia Chemiczna Łódź, Armii Czerwonej 29, blok 1 7683

**KURSY** wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, bielizniarstwa, gorseciarstwa, cholewkarskie, wyroby zabawek oraz malowania na tkaninach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4, tel. 289-05 7681

**POKÓJ 2 m kw. przy ul. Piotrkowskiej** osobne wejście - zamienić na pokoj lub mniejszy w pobliżu Pl. Wolności. Oferuję pisemnie „19315” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19315 G

**PILNIE** poszukuję pokoju lub pokoju z kuchnią. Koszty remontu zwracam ewent. kupię wydziałe spod kwatunku. Oferuję pisemnie „19315” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 19315 G

**SAMOTNA**, dojeżdżająca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Warunki do omówienia. Może zapłacić z góry. Oferty „19311” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19311 G

**2 POKOJE** z kuchnią w blokach zamienić na pokój, z kuchnią i pokój o dzielnicy. Oferty pisemnie „19295” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19295 G

**SAMOTNA** poszukuje pilnie pokoju umiłowanego sublokatorskiego z niekrepującym wejściem najchętniej w śródmieściu. Dzwonić do godz. 17, tel. 439-83 19679 G

**4 POKOJE**, wygodny, Piotrkowska zamienić na 2 pokoje i kawalerkę komfort, centrum. Oferty pisemnie „19380” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 19380 G

**LOKAL 30 m kw.** nadaje się na warsztat odnajm. Przybyszewskiego 188 19473 G

**GARAZU** w śródmieściu pilnie poszukuję. Telefon 346-84 19707 G

## LEKARSKIE

**Dr KUDREWICZ** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 19739 G

**Dr KACZOROWSKA** - Hanke skóra-weneryczne 16-17, Mickiewicza 12-3 18375 S

**Dr REICHER** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 18-19 ul. Piotrkowska 14 19410 G

**Dr BIBERGAL** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 18216 G

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** specjalista weneryczne skóra 15-30-19, Próchnicka 8 19421 G

## RÓŻNE

**PIĘKNA** suknie ślubna, balowa, wieczorowa wypożyczysz tanio ul. 22 Lipca 10 19698 G

**Przedsiębiorstwo** budowlane Spółdzielnia Pracy „Budolit” w Łodzi, ul. Kilińskiego 94 tel. 231-61, 261-31 przyjmuje do wykonania od zaraz **ROBOTY ELEKTRYCZNE I ODGROMOWE** a od m-ca grudnia wszelkie roboty budowlane. Gwarantujemy solidność wykonania zleconych nam robót. Faktury za wykonane roboty wystawiamy na podstawie obowiązujących cenników państwowych. 7674-K

**Unieważnia się** zaświadczenie rejestracyjne nr D-1058 i zezwolenie na stały zakup kalki hektograficznej wydane przez W.U.K. Prasy w Łodzi - 3. I. 1956 roku 19644-G

## PRZETARGI

**Spółdzielnia Pracy Tkacko-Dziewiarskiej im. Leona Pakina ul. P. Skargi nr 17 w Pabianicach** ogłasza przetarg na remont: 36 sztuk maszyny nicielnicowych, 2 sztuk krosien angielskich i 60 sztuk wałków osnowowych z trzaczami do krosien angielskich o szer. 160-210 cm. Warunki techniczne do omówienia w biurze spółdzielni (adres jak wyżej) codziennie w godzinach biurowych - tel. nr 21-71. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne, posiadające właściwe uprawnienia fachowe. Oferty składać należy w biurze spółdzielni w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na remont maszyn” w terminie do dnia 31 października 1959 roku. Przetarg i otwarcie ofert odbędzie się w dniu 3 listopada 1959 r. o g. l. 10 w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na warunki ofert, oraz prawo unieważnienia przetargu. 7695

**Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego „1 Maja” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 81-83** ogłaszają II i III przetarg ograniczony na samochód ciężarowy marki „Willys” o ładowności 0,5 t. typ Jeep. II przetarg w cenie wywoławczej zł 18.000 odbędzie się w dniu 16 listopada 1959 roku o godz. 10 w siedzibie zakładu w Łodzi, przy ul. Armii Czerwonej nr 81-83. W wypadku niedojścia do skutku II przetargu III przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1959 roku o godz. 10 w cenie wywoławczej zł 7.500. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem podanym w Monitorze Polskim nr 56-57. Samochód obejrzeć można w zakładzie w dni robocze w godz. od 8 do 13. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładowej najpóźniej na dzień przed przetargiem. 7717

**Łódzkie Zakłady Spożywcze P.T. w Łodzi, ul. Kilińskiego 81** ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 2 ramp drewnianych zadaszonych obitych siatką drucianą do wystawiania towaru. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze posiadające uprawnienia na wykonanie oferowanych robót. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale technicznym do dnia 10. XI. 1959 roku. Blizszych informacji udziela dział techniczny w godz. od 10 do 11 codziennie, tel. 262-59. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11. XI. 1959 roku. Dyrekcja zakładów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie odstąpienia od przetargu bez podania powodu. 7716

**Inspektorat Oświaty w Piotrkowie** ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty remontowe w Szkole Podstawowej nr 6 w Piotrkowie, ul. Wojska Polskiego 68: 1) niwelację działki szkolnej, 2) wykonanie kanalizacji deszczowej, 3) odwodnienie budynku. Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 30 października br. w biurze Inspektoratu Oświaty w Piotrkowie, ul. Słowackiego nr 5. Szczegółowych informacji w popularyzacji sprawie udziela referent inwestycyjny Inspektoratu Oświaty. Inspektorat Oświaty zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 7719

**Zduńskowolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Zduńskiej Woli, ul. Getta Żydowskiego nr 18** ogłasza I, II i III przetarg na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Ford G. 8 T, ładowność 3 t. w cenie wywoławczej 35.000 zł. I przetarg odbędzie się w dniu 3 listopada 1959 roku o godz. 12 w Zduńskiej Woli, przy ul. PKWN nr 12 (Browar). W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 1959 r. o godzinie 12 w cenie 21.000 zł. W wypadku niedojścia do skutku II przetargu, III przetarg odbędzie się w dniu 10 listopada 1959 roku o godz. 12 w cenie 8.750 zł. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 3. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z 1957 r.). Samochód obejrzeć można w Browarze ul. PKWN nr 12 codziennie w godzinach od 8 do 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zduńskowolskiego Miejsk. Przedsięb. Przem. Terenowego w Zduńskiej Woli najpóźniej na dzień przed przetargiem. 7718

# KONKURS

na stanowisko kierownika technicznego (w przyszłości naczelnego inżyniera) - ogłasza Zarząd Zieleni Miejskiej w Keszalinie, ulica Pawła Findera 115. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ogrodnicze oraz co najmniej 7 lat praktyki. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Odpowiednie mieszkanie służbowe event. w nowym budownictwie - po okresie próbnym zapewnione. W czasie okresu próbnego pokój służbowy. 7712

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**MAGAZYNIERA** na budowy w Pabianicach zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Łodzi, ulica Rzgowska nr. 102.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 16. 7690

**INŻYNIERA** względnie technika z kilkuletnią praktyką na stanowisko konstruktora o-przyrządowania na części do maszyn włókienniczych - przyjmie od zaraz **Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Ce-Za-Met” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 8-10.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 16. 7670

**TOKARZY** metalowych na tokarki pociągowe i rewolwerowe - przyjmują **Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28.** Miejsce pracy ul. Zgierska 211 i ul. Strzelczyka 26-28. 7693

**INŻYNIERÓW**, techników-mechaników na stanowiska starszych technologów i technologów z praktyką oraz kierownika oddziału montażu z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym z praktyką i znajomością budowy aparatury elektrycznej, tokarzy rewolwerowych i sprzątaczkę zatrudniają **Zakłady Wytwarzania Aparatury Elektrycznej „Woltan” Łódź, ulica Gdańska nr 138.** 7714

**2 PALACZY** kołowych wykwalifikowanych oraz 2 pomocników palaczy zatrudnią **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczańska 128.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 16. 7713

Koledze **KAZIMIERZOWI MIAZKOWI** z powodu śmierci

# MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają

**PERSONEL I KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY nr 109 w ŁODZI.**  
19704-G

Dnia 28 października (środa) 1959 r. w dniu patrona ukochanego męża

S. + P.

# Tadeusza Ulatowskiego

zm. 8. VIII. 1956 r.

odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano msza św., o czym wszystkich bliskich i życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

19671-G ZONA.

Koleżance dr **HALINIE NIEDZIELSKIEJ** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

# MATKI

składają

**PROFESOR, KOLEŻANKI I KOLEDZY z KLINIKI CHOROBU ZAKAŻNYCH.**  
19635-G

Dnia 25 października 1959 roku zmarła nasza najukochańsza bohaterka matka

S. + P.

# Helena Baykowska

z Dzieciolowskich nauczycielka Szkoły nr 83.

Msza św. zostanie odprawiona 28 października 1959 r. o godz. 8.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej. Kondukt pogrzebowy wyruszy z kościoła o godz. 14 na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają ci, którzy Jej nigdy nie zapomną

19753-G **CÓRKA i SYN.**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**BIURO** Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 tel. 205-75 poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna gospodarstwa, domki, place. Porady bezpłatnie. 7702

**DOMEK** z placem do 2000 m kw lub plac kupię oraz odstąpię lokal handlowy w Wroclawiu. Oferty z podaniem ceny Łódź Oszczepowa 15 od 17 19309 G

### KUPNO

**SAMOCHOÓD** nowoczesny „Moskwicz”, „Warszawa” lub inny tylko nowy lub mało używany kupię. Oferty pisemnie „19372” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 19372 G

**MASZYNY** kuśnierską i „Overlock” kupię. Podać cenę listownie Łódź, ul. Wschodnia 20, Wiesława Wysocka 19263 G

### SPRZEDAŻ

**MOTOCYKL „MZ 350”** (po 8.000 km) sprzedam. Ul. Narutowicza 31 m. 31 19240 G

**SAMOCHOÓD „Mikrus”** - sprzedam. Tel. 255-13 godzina 8-15 19314 G

### WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 99
- Pogot. Milicyjne 87
- Straż Pożarna 98
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruch. Drogowego MO 316-82
- Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
- Pryw. Pogot. Lek. 333-33
- Pryw. Pogot. dla Dzieci i Dorosł. 555-55
- MOI 359-15

### TEATRY

**TEATR NOWY** (Wrocławskiego 15) g. 19.15 „Nie igra się z miłością”

**TEATR im. JARACZA** (w sali Teatru Młodego Widza, ul. Moniuszki 4a) g. 19 „Ładna historia”

**ARLEKIN** (Wólczańska 5) g. 17.30 „Plasie miko”

**PINKO** (Kopernika 16) g. 14 „Pinko”

**TEATR 7.15** (Traugutta 1) g. 15.30 (przedst. zamknięte), g. 19.15 „Dziewczeta z fotografii”

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Dotykać nie wolno”

**OPERETKA** (Piotrkowska 245) g. 17 „Sprzedana narzeczona” - opera

### KONCERTY

**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) g. 19.30 Nonet Czeski

### MUZEA

**MUZEUM SZUKI** (Wrocławskiego 35) g. 9-15

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności 14) g. 11-16

**ZOO** - czynna g. 9-17

**PALMIARNIA** - czynna g. 10-18

### KINA

**KINA PREMIEROWE**

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Sniaci Kilimandżaro”

## Go? gdzie? KIEDY?

prod. USA doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Dr Corda aresztowany” prod. NRF - doz. od lat 18 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

**WISLA** (Tuwima nr 1) „Dom pani Tellier” - prod. franc. doz. od lat 18 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

**WŁÓKNIARZ** (Próchnicka 16) „W rytmie rock and rolla” prod. ang. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, „Sygnaty” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 18, 20

**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Mój ukochny” prod. radz. doz. od lat 16 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

**KINA I KATEGORI**

**MUZA** (Pabianicka 173) „Akt oskarżenia” - prod. USA doz. od lat 18 g. 15, 45, 18, 20, 15

**ODRA** (Przedzialska 68) „Rebeka” prod. USA, doz. od lat 18, g. 17, 19, 30

**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 74) „Lotna” - prod. polskiej doz. od lat 16 g. 15, 30, 17, 45, 20

**ROMA** (Rzgowska nr 84) „Ich wielka miłość” - prod. USA doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Niepotrzebny” - prod. franc. doz. od lat 18, g. 15, 30, 18, 20, 30

**KINA II KATEGORI**

**ADRIA-STUDYJNE** (Piotrkowska 150) „Dwunastu gniewnych ludzi” prod. USA, doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15

**DWORCOWE** (Dw. Kaliski) „Wakacje z gangsterem” prod. włoskiej doz. od lat 12, g. 10, 11, 30, 13, 14, 30, 16, 17, 30, 19, 20, 30

**DKM** (Nawrot 27) „Francis muł, który mówi” -

prod. USA doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

**GKO** (Tuwima 34) „Rebeka” prod. USA doz. od lat 18 g. 15, 17, 30

**GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Kierowca mimo woli” prod. radz. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 18, 20

Program dla najmłodszych: „Niebieska sukienka”, „Jak dzielić maliną?”, „Przygoda na Szeszelnie” g. 16, 17

**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Pociąg” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Ogniste wroty” prod. radz. doz. od lat 1

# W Krakowie - radość, w Warszawie - smutek LKS znów na 6 miejscu w tabeli Wyścig Cracovia - Pogoń trwa Witamy Odrę (Opole) w lidze

Niewiele zmian do odnotowania w tabeli ligowej mamy po wynikach ub. niedzieli. Wciąż jeszcze nie wiemy, kto obok radlińskiego Górnika będzie drugim spadkowiczem. Tak się złożyło, że Cracovia pokonała Górnik (Radlin) 2:1, a Pogoń przegrała w Bytomiu 0:3. Wyniki te wysunęły Cracovię na 10 miejsce w tabeli, spychając Pogoń na 11. Jeden punkt przegranej nie asekurowuje jednak Cracovię.

Jak długo jeszcze potrwa rozpaczy wyścig tych drużyn? Wydaje się, że nie będziemy zmuszeni czekać na wynik aż do końca rozgrywek, że decyzyjnie zapadnie w przedostatniej kolejce, w której sędzone jest Cracovię zmierzyć się w Szczecinie z Pogonią. Kto w tym meczu okaże się lepszy, kto zwycięży, ten utrzyma się w lidze. Przywilejem Pogoni w tej ciężkiej i decydującej próbie będzie własne boisko.

Na cuda w ostatniej kolejce nie ma co liczyć, bowiem za równo Cracovia jak Pogoń trafia na zbyt silnych przeciwników: pierwsza na nowego mistrza Polski Górnik (Zabrze), druga na Legię, a w tej grze zarówno Cracovia i Pogoń nie będą chyba miały okazji wykazać się zbyt silnymi atakami.

Poza Cracovię i Pogonią, wszystkie pozostałe zespoły, po czasy od Wisły, zajmującej 9 miejsce w tabeli, już są pewne swego losu. Wisła sprawiła miłą niespodziankę zwyciężając Legię 3:1. Jeśli dodać do tego sukces Garbarni (ze Skra częstochowska 3:0) możemy mówić o „wielkim dniu” piłkarstwa krakowskiego, Garbarnia bowiem zapewniła sobie powrót do II ligi.

Wielkiego rozczarowania doznała natomiast Warszawa. Do przegranej Legii dochodzi porażka Gwardii z Lechią 0:1 i pogrom Polonii w Bydgoszczy w spotkaniu z Zawiszą 1:6. Tym samym aspiracje ligowych zespołów Warszawy na tytuł wicemistrza Polski wygasły.

LKS odzyskał utracone szóste miejsce w tabeli, zwyciężając Polonię (Bydgoszcz) 2:0. Tylko pierwsza część meczu, w której zresztą ustalono wynik, dała widzowi niezłą grę. W drużynie łódzkiej dobrze zagrali Szymborski, Soporek i Kąmierzak, który z powodzeniem

zastępował Jezierskiego na prawym skrzydle. Mniej pociechy było z Sassa, bo niepotrzebnie zwalniał tempo akcji, hoidalując przetrzymywaniu piłki. Bem w meczu tym nie miał pola do popisu, w dwóch jednak wypadkach zachował się nienagannie i dowódt wyraźnie poprawy formy, czego nie możemy powiedzieć, oceniając grę Stusia.

Osobny rozdział należy się kieleckiej trójce, która oddelegowano do prowadzenia meczu łódzkiego. Głównemu arbitrowi, p. Nowakowi, przypisać trzeba zbyt wiele błędów i zwykłych przeoczeń, które nie predestynują go do powierzania mu takiej funkcji. Chwalenie zakończył się szturm Odrę opolskiej do wrot II ligi. Już dzisiaj możemy po witać ten sympatyczny zespół jako pierwszoligowca, co czyni my tym chętniej, że w awansie widzimy pewne zadośćuczynienie za zeszloność „na dziele cudów”, ofiarą której padli właśnie opolanie.

W grupie południowej sytuacja jeszcze się nie wyklarowała w sposób dostateczny.

Tutaj prowadzi Stal przewagą trzech punktów nad Unią z Kaciborza i czterech nad Wawelem i Piastem z Gliwic. Stal jednak ma do rozegrania spotkanie z Unią i to w Kaciborzu, a pamiętajmy, że na własnym gruncie doznała nieoczekiwanej porażki. Mimo oczekujących trudności, nie jest wykluczone, że w I lidze znajdzie się jej dawny wicemistrz — Stal.

Coraz skuteczniej szturmuje Włókniarz (Pabianice) do wrot II ligi i na krok nie ustępuje Stali ze Stalowej Woli. Pabianianie wygrali w Nysie z Polonią 3:1 i miejmy nadzieję, że w Radomiu pójdzie im równie dobrze. O awansie decydują więc wyniki meczów z Wawelem i Stalą, a jak wiemy, oba te niewatpliwie ciężkie mecze Włókniarz grać będzie u siebie.

## Szachisi Prez. RN zdobyli puchar

Szachisi Zw. Zaw. Pracowniczych Prezydium Rady Narodowej Łodzi odnieśli zwycięstwo nad kolegami z Warszawy w stosunku 5,5 do 4,5 punkta.

Jest to na przestrzeni pięciu rozegranych spotkań trzecie zwycięstwo łodzian, którym tym samym przypadł jako nagroda — puchar

## Jutro mecz z bokserami Londynu

Idąc do redakcji spotkałem wczoraj przewodniczącego Wydziału Sportowego PZB p. St. Golańskiego.

— No cóż, Anglecy przegrali w Warszawie? — Przegrali, ale nie znaczy to, że nie było dobrego boksu. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że my jesteśmy w boksie potęgą. Przy zawieraniu kontraktów sportowych mamy poważne kłopoty bo nie każdy chce z nami walczyć.

— A czy są konkretne meldunki z Warszawy odnośnie składu drużyny wojskowych, która walczyć będzie w Łodzi?

— Owszem, ale może lepiej będzie wstrzymać się z oficjalnym podaniem składów, bo mogą nastąpić przesunięcia. Chce zwrócić uwagę na pewien bardzo charakterystyczny moment a mianowicie na to, że przed przyjazdem bokserów Anglii otrzymaliśmy do kładne dane personalne co do ich zawodników. Przecież są to pięściarze, którzy rozegrali niejedną mecz i niejedno odnieśli zwycięstwo. Powtarzam więc raz jeszcze, że my jesteśmy silni i bardzo byliby niedobrze, żeby tym razem w Warszawie nieeli wygrali goście.

Wywody są słuszne i niewatpliwie jeżeli będziemy patrzeć na boksa angielski z tego właśnie punktu widzenia, to niewatpliwie będziemy mogli zgodzić się całkowicie z p. Golańskim. Anglecy prezentują boksa nieco silniejszy, zbilansowany, ale silniej efektywny. Tak czy inaczej abstrahuja od wyniku, sadzimy, że jutro w Pałacu Sportowym o godz. 19 zobaczymy szereg ciekawych pojedynków, a mecz z pięścierzami Anglii zaliczyć trzeba do niecodziennych wydarzeń sportowych w Łodzi. (n)

# Niszczycielski cios Piórkowskiego

## Walka Józefowicza okraszą meczu (Korespondencja własna z Nowej Huty)

Zastępowany pytaniem — czy Piórkowski pokona Biela — wybrałem się razem z bokserami łódzkiej „Gwardii” aż do Nowej Huty.

W chwili gdy obaj pięściarze wyszli na ring i czynione były ostatnie przygotowania do rozegrania pojedynku, uśmiechali się przyjacielsko do siebie. Nie jeden raz walczyli już z sobą i nie jeden tydzień przebywali wspólnie na zgrupowaniu.

Padł gong. Kilka słabych ciosów i oto leci jedna „olbrzymich rozmiarów bomba”, która trafia w Biela, a ten pada na deski ringu. Piórkowski jest jakby zaszkoczony, ale szybko idzie do neutralnego rogu.

Walka jest skończona. Zrywa się burza oklasków. Neutralna publiczność Nowej

Huty, mimo że oczekiwała na zwycięstwo Biela — tym razem składała gratulacje najlepszemu pięścierzowi Łodzi.

Piórkowski rozegrał w Nowej Hucie swoją 226 walkę w życiu i jest w pełni sił do rozegrania szeregu dalszych pojedynków z coraz to innymi zawodnikami wagi ciężkiej względnie wagi półciężkiej.

Co będzie dalej, zobaczymy. Fakt pozostaje faktem, że zwycięstwo Piórkowskiego odniesione przez ko w Nowej Hucie zwróci na niego baczna uwagę wszystkich pięściarzy tej kategorii, którzy czuć będą dla niego teraz respekt.

Bokserzy Gwardii w Nowej Hucie mieli na ogół jak to się mówi, dobry dzień. Najciekawszą walkę dnia rozegrał Józefowicz ze ślicznym zbudowanym i pierwszorzędnym bokserem Słowakiewiczem. Bokser „Hutnika” — to dubler Walaska, to pięściarz, który wchodzi do reprezentacyjnej dziesiątki Polski. Józefowicz nie miał kompleksu niższości i walczył bardzo odważnie. Dosłownie 30 sekund przed końcem spotkania miał przewagę, Słowakiewicz zerwał się jednak resztkami sił do kontrataku i dwa razy trafił kolanami. Od tej chwili zaczęła gnać szanse zwycięstwa. Zwyciężył co prawda krakowianin, ale Józefowicz z powodzeniem mógł zasłużyć na wynik remisowy.

Na ringu w Nowej Hucie widzieliśmy seniora ringów polskich Kudłacka. Niepierwszy już młodości pięściarz pozostawia rekordy, jakim się ażycy słynny pięściarz CSR — Torma. Otóż były mistrz olimpijski, który obecnie już nie walczy, rozegrał w sumie 800 spotkań. Kudłackowi do rekordów tego jest daleko, ale wśród naszych pięściarzy trzyma on dzielnie proporzec legitymując się przeszło 300 pojedynkami. Gdyby Pisarek wykazał więcej inicjatywy i „nie bał się mistrza” — to kto wie, czy wynik nie byłby inny, a „Gwardia” mogła zamiast remisu 10:10 wywieźć z Nowej Huty cenne i zasłużone zwycięstwo. — Czy jest pan zadowolony z

wyniku remisowego? — zapytałśmy kierownika ekipy kpt. Wł. Świętosławskiego.

— Przed wyjazdem z Łodzi do Nowej Huty marzyłem o remisie. Przecież w rozgrywkach ligowych w Nowej Hucie żadna z przyjezdnych drużyn nie potrafiła odnieść zwycięstwa. Nasi chłopcy walczyli bardzo ambitnie i wszystkim należą się słowa uznania. Najbardziej mnie osobliście cieszy to, że zawodnicy pierwszej naszej drużyny są z sobą zżyli tworząc jak gdyby jedną rodzinę mającą jeden wspólny cel — zwycięstwo.

O kilka słów prosimy trenera Cz. Kasnieja.

— Był to dobry boksa. Są co prawda w drużynie słabsze i silniejsze punkty, ale postaramy się luki uzupełnić. Za kilkanaście dni czekać nas będzie bardzo poważny mecz w Bydgoszczy z „Zawiszą” — potrzebujemy solidnie i postaramy się pokazać w Bydgoszczy boksa w dobrym wydaniu.

J. NIECIEKI

## Łódź sięga po puchar PZB

Młodzi pięściarze Łodzi po odniesionych zwycięstwach z szeregiem drużyn — teraz spotkali się w decydującym meczu rozgrywk o puchar PZB z reprezentacją juniorów Gdańska. Mecz rozegrany w Elblągu zakończył się zwycięstwem łodzian 12:10.

Punkty dla drużyny Łodzi zdobyli: Zawisłak (remis), Radzikowski, Chmielecki (remis), Kosko, Dzierżanowski, Wierucki, Witkowski.

Najlepszymi zawodnikami naszej drużyny byli: Kosko, Radzikowski i Dzierżanowski. Młodych pięściarzy okręgu łódzkiego trenują między innymi: Jaworski, Pisarski i Cegielski. Warto nadmienić, że pięściarzy Gdańska trenerem był nasz olimpijczyk — Antkiewicz i Krusza.

Kierownik Wydziału Wyszkołańskiego EOZB p. St. Raciecki mówi, że rewanż z Gdańskiem odbędzie się 8 listopada w Łodzi i niewatpliwie młodzi nasi pięściarze dołożą starań by odnieść zwycięstwo zdobywając ostatecznie puchar przedchodni PZB.

EOZB postanowił wszystkim młodym zawodnikom wchodzącym do reprezentacji Łodzi dać bezpłatne bilety wstępu na jutrzejszy mecz pięścierski z bokserami Londynu. (n)

# RADIO

WTOREK, 27 PAŹDZIERNIKA  
PROGRAM I

5.00 Wiadomości. 5.06 Muz. poranna. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dzieńnik poranny. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dzieńnik poranny. 7.10 Skrzynka poszukiwawcza rodzin PKK. 7.15 Muz. poranna. 7.45 Aud. dla Dzieci starszych. „Błektina szafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Gra Orkiestra Dęta Poznańskiego Okręgu Wojskowego. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klasy V „Zdobycie Jemsborga” — słuch. 9.30 XXX: Melodie hiszpańskie. 9.40 Dla przedszkolki bań pt. „O czworoim ssa mochnodzie i o wyprawie do lasu”. 10.00 Koncert Orkiestry Rozłośni Wrocławskiej PR. 10.30 Poranny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 11.10 „Gadki góralskie”. 11.30 Radzieckie zespoły chóralne. 12.04 Z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne”. 12.20 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Aud. dla klas V i VII z cyklu „Koncerty szkolne”. 13.20 Aleksander Alabiew: Uwertura. 13.30 Aud. dla młodzieży pt. „Transurany”. 13.50 Berlin Irwig: Wiazanka melodii. 14.00 Wiadomości. 14.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów ERPR p. d. Edwarda Ciukczy z udziałem solistów. 15.05 Utwory skrzypcowe. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.35 „Mikołaj Czernyszewski” — aud. 16.45 „Baśnie tureckie”. 17.15 Radiowy kurs nauki jez. rosyjskiego. 17.30 „Radioreklama”. 17.55 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż Hteracki. 18.25 Koncert zyczeń. 19.05 „Niocolo Paganini” — aud. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.20 Wiadomości

sportowe. 20.30 Piosenki starowarżawskie. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 „Mirandolina” — słuchowisko. 22.30 Gra Ork. Tan. PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

5.30 Wiadomości. 5.35 Muz. poranna. 6.30 Dzieńnik poranny. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radioreklama”. 7.30 Dzieńnik poranny. 7.50 Muz. poranna. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Utwory skrzypcowe. 9.00 Wesole melodie i piosenki. 9.30 Poranny koncert symfoniczny. 10.30 „Ewa i księżyc”. 11.00 Gra Polska Kapela p. d. Feliksa Dzierżanowskiego. 11.30 Radzieckie zespoły chóralne. 12.04 Wiadomości. 14.20 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów ERPR p. d. Edwarda Ciukczy z udziałem solistów. 15.00 Wiadomości. 15.10 Melodie Offenbacha. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „I ty to staniesz Indianinem”. 16.00 „Jesiń w muzyce” — komentarz. 17.05 (L) Audycja literacka. 17.20 (L) Recital śpiewaczy Jana Woroszyły. 17.40 Felieton muzyczny. 17.45 „Odpoczywamy przy muzyce”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Intermezjo” — opow. 19.45 Melodie rozrywkowe. 19.55 Jerzy Bizet: „Polawiszce pereł” — opera. 20.50 Felieton literacki: „Tydzień w telewizji”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 D. c. opery. 22.50 Muzyka taneczna. 23.20 Karol Szymanowski: II Suita fortepianowa. op. 21. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Red. naczelny 323-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-... 341-10. Dział miejski 228-37, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 219-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12,50, roczna zł 125,00. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, „stosownie oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105,00, rocznie zł 210,00. Wzrosty i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.

# Nasz Telefon Usługowy 303-04

TYLKO POSELISTWO  
W. D.: Czy w Polsce jest ambasada, czy też tylko poselstwo szwajcarskie i jaki jest adres tej placówki?  
RED.: W Polsce istnieje jedynie poselstwo szwajcarskie. Mieści się ono w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 27.

W SPRAWIE „CZYSTEGO DOCHODU NARODOWEGO”  
W. M.: Jaki procent czystego dochodu narodowego otrzymuje społeczeństwo polskie w postaci wynagrodzeń?  
RED.: Przede wszystkim niewłaściwe jest określenie — „czysty dochód narodowy”. Cały dochód narodowy jest czystym produktem czyli częścią wytworzonego w sferze produkcji materialnej produktu globalnego. Część ta pozostaje po odliczeniu kosztów środków produkcji zużytych na wytworzenie produktu.

W cenach porównywalnych 1958 r., na spożycie indywidualne poszło w 1957 r. z dochodu narodowego 230,2 mld zł, a w 1958 r. — 239,9 mld zł. W obydwóch wypadkach wynosi to 71,8 proc. dochodu narodowego. Jeśli zaś chodzi o same tylko wypłaty z funduszu płac, to w 1957 r. wypłacono dla 7,279 tys. zatrudnionych w gospodarce narodowej — 118,951 mld zł, a w 1958 r. dla 7,326 tys. zatrudnionych — 126,915 mld zł. Fundusz płac nie jest jednak odzwierciedleniem tego, co społeczeństwo otrzymuje bezpośrednio z dochodu narodowego. Nie uwzględnia bowiem dochodów chłopów, świadczeń z zakresu ochrony zdrowia (np. leki), emerytur, zasiłków itp. A te wypłaty — jak zresztą świadczenia z zestawienia podanych wyżej liczb — są bardzo duże i przewyższają nawet wypłaty z funduszu płac.

W MYŚL DEKRETU — NIE  
A. REBACZ: Od 10 lat moja młodsza siostra prowadzi u mnie gospodarstwo domowe. Czy wobec tego mogę ją ubezpieczyć, aby miała prawo korzystać z pomocy lekarskiej, a po mojej śmierci z renty?  
RED.: Nie, gdyż w myśl dekretu z dnia 25 czerwca 1954 roku Dziennik Ustaw nr 30 poz. 116 art. 5 poz. 2, siostra Pańska — jako zatrudniona w nieuspołecznionym zakładzie — nie może być przyjęta do ubezpieczenia.

ZASILEK NIE PRZYSŁUGUJE!  
H. F.: Od dziesięciu lat prowadziliśmy wspólne gospodarstwo domowe wraz z rodzicami. Wprawdzie ojciec ostatnio otrzymywał rentę w wysokości 500 zł, ale jest rzeczą zrozumiałą, że za tę sumę nie mógł utrzymać siebie i matki i rodzice w części byli na moim utrzymaniu. Po śmierci ojca związek odmówił mi zasiłku na pogrzeb. Czy naprawdę był w porządku?

RED.: Tak. Instrukcja Zarządu Głównego związku, do którego Pani należy, mówi wyraźnie, że warunkiem otrzymania zasiłku jest poostawanie osoby zmarłej na wyłącznym utrzymaniu pracownika.

Natomiast matka Pani może ubiegać się o przyznanie jej 3-miesięcznej odprawy z Wydziału Rent. Odprawę tę otrzyma matka Pani po przedstawieniu w pokoju nr 185 na ul. Parkowej 8 aktu zgonu, rachunku z zakładu pogrzebowego i odcinka ostatniej renty.

NIESTETY, NIE  
S. K.: Mam Srebrny Krzyż Zasługi. W grudniu przestaje pracować i idę na rentę. Czy będzie mi przysługiwał z tytułu krzyża jakiś dodatek?

RED.: Nie, gdyż w ustawie, 25 proc. dodatek do renty przysługuje tylko osobom oznaczonym najwyższymi orderami, np. Budowniczy Polski Ludowej, Sztandar Pracy, Polonia Restituta, Krzyż Grunwaldu itp.

URLOP PRZYSŁUGUJE  
J. K.: Pracowałem w jednym przedsiębiorstwie od 1. II, 1950 r. do 17. X, br. W dniu 3 bm. otrzymałem wypowiedzenie. Czy należy mi się urlop za pracowane miesiące w r. 1959?

RED.: Tak, gdyż stroną wymawiającą był zakład pracy.

GWARANCJA I ABONAMENT  
ALOJZY MARCINIĄK ZE ZGIERZA: Wylosowałem na zjeździe SFOS w Sieradzu radiodiodniok „Wola”. Niestety, otrzymałem nie wypełnioną kartę gwarancyjną. Co mam robić, aby nie stracić prawa do bezpłatnej naprawy? Jednocześnie, chciałbym się poinformować, czy mogę mieć dwa radiodiodnioki w domu, a płacić tylko za jeden?

RED.: W zasadzie kartę gwarancyjną powinien wypełnić sklep, który sprzedał radiodiodniok. Ale ponieważ trudno będzie dziś ustalić, gdzie organizatorzy losowania kupili odbiornik, uzyskaliśmy obietnicę od kierownika sklepu radiowego przy ul. Piotrkowskiej 27 w Łodzi, że podstempluje Panu kartę gwarancyjną. Sprawy opłat za dwa radiodiodnioki wyjaśniliśmy kilka dni temu. Jeśli korzysta z nich jedna rodzina, będąca na utrzymaniu abonenta i razem z nim mieszkająca, to wystarczy opłacić jeden abonament.

PRAWO NIE CZYNI RÓŻNIC  
P. WRÓBLEWSKI: Proszę o poinformowanie, czy inwalidom, którzy byli pracownikami umysłowymi, również przysługuje 10 proc. dodatek do renty, w wypadku jeśli pracowali po wojnie 15 lat?

RED.: Obowiązujące przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym nie dzielą pracowników na fizycznych i umysłowych i nie dają żadnej grupie większych przywilejów. 10 proc. dodatek, o którym Pan wspomina, przysługuje więc wszystkim inwalidom, którzy byli nieprzerwanie zatrudnieni po wyzwoleniu ponad 15 lat. Sprawy te reguluje Dziennik Ustaw nr 23 art. 57 z dnia 29 kwietnia 1958 roku.

UMOWA ZBIOROWA NIE PRZEWDUJE  
I. M.: Ojciec mój zachorował w grudniu ub. r. Po trzymiesięcznej chorobie, w dniu 13 marca br. zakład rozwiązał z nim stosunek służbowy, odmawiając wypłacenia ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop w roku 1959. Proszę bardzo o wyjaśnienie, czy rzeczywiście memu ojcu nie należał się urlop za br?

RED.: Nie, gdyż umowa zbiorowa w zakładzie, w którym pracował Pani ojciec, nie przewiduje tego przywileju, choć np. mają go członkowie Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.